



Jedna jest prawda wiecznie żywa:
PHILIPS RADIO świat zdobywa



Nr. 45 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 15 lutego 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 156 66, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266-66
Tel. nocny: 144 44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 400.

„CZYSTKA” W NIEMCZECH TRWA

Specjalne komisje z nieograniczonymi pełnomocnictwami tępią ducha niezależności w armii
Niemożliwiony zamach na czynnik decydujący

LONDYN, 14. 2. (Tel. wł.). — „Evening Standard” donosi, mimo energicznych zaprzeczeń, rozsyłanych przez Berlin, linki między armią a reżimem w Niemczech, są napięte. Gieringowi KATEGORYCZNY ROZKAZ JAKNAJSZEGO WYTEPIENIA DUCHA NIEZALEŻNOŚCI, jaki wia się ostatnio w kołach w Reichswehrze.ownie do tego zarządzenia wszystkich miastach garbnych utworzone zostały ALNE KOMISJE „CZYLSKIE”. Korzystają one samych prerogatyw, co aty wojskowe i mają na wo STAWIANIA OPOR PRZED PLUTONEM FICYJNYM. Hość oficerów, píše da „standard”, a nawet została już odwo-

łana ze swoich stanowisk; nietylko za przejawianie ducha niezależności, lecz również za pewne „czyny, nie dające się w żaden sposób pogodzić z reżimem narodowo - socjalistycznym”. Niektórzy z tych wojskowych znaleźli się już w więzieniu, innym udało się zbiec. W Prusach Wschodnich tajna policja przeprowadza energiczne obławy po lasach, zwłaszcza w pobliżu granicy polskiej; przeszukano tam dokładnie wszystkie zamki i dwory, szukając ukrywających się oficerów. PARYŻ, 14. 2. (Tel. wł.). Niemieckie pisma emigracyjne zaprzeczają wielu plotkom o wydarzeniach w Niemczech, potwierdzają kategorycznie, że rozpoczęła tam działalność komisja nadzwyczajna, złożona z wysokich funkcjonariuszy oddziałów szturmowych i zaufanych oficerów Reichswehry. Komisja ma nieograniczone pełnomocni-

ctwa dla przeprowadzenia czystki w całej armii, ma prawo wydawania zarządzeń na miejscu i odwiedza obecnie po kolei większość garnizonów Trzeciej Rzeszy. LONDYN, 14. 2. (Tel. wł.). Według doniesienia korespondenta „Timesa”, w armii nie mieckiej nie widać uspokojenia, na odwrót daje się odczuwać coraz poważniejsze rozdwojenie. Zmiany osobiste i towarzyszące im okoliczności wywołują wypadki niezadowolonia. W armii tworzą się — wywoździ „Times” — dwa obozy: jeden z nich dąży do porozumienia i jest wykładnikiem dążeń narodowo - socjalistycznych, a drugi stoi na gruncie samodzielności armii i uniezależnienia jej od jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Hitlerowcy dążą do zmiany dotychczasowego pozdrowienia w armii: chcą oni wprowadzić

POZDROWIENIE PRZEZ PODNIESIENIE PRAWEJ REKI. Angielskie pisma niedzielne wspominają o UNIEMOŻLIWIENIU ZAMACHU, PLANOWANEGO NA CZYNNIK DECYDUJĄCY. Miano aresztować w jednym z hoteli monachijskich trzech oficerów, przebranych w ubrania cywilne. Partia zrobi porządek w koszarach BERLIN, 14. 2. (Tel. wł.). — W organie gauleitera zagłębia Saary Büreklia „Heimfront” ukazał się znamienny artykuł, oświetlający ostatnie zarządzenia w Reichswehrze. W artykule tym czytamy: „Armia musi być przykładem wzorowej organizacji narodowe socjalistycznej, jako instrument wychowania i obrony. Przekonanie, jakoby armię i marynarkę należało pozostawić całkowi-

cie w rękach wykwalifikowanych specjalistów, musi być porzucone. Hasło, że armia należy trzymać zdala od polityki, jest wynalazkiem reakcji, który współczesną rzeczywistość bije po twarzy. Partia zrobi porządek w koszarach — kończy autor — zniszczy resztę reakcyjnej kastowości, gdziekolwiek ona się znajduje”. Artykuł ten warto zestawzić ze znanymi urzędowymi zaprzeczeniami berlińskimi. Zagadkowa śmierć WIEDEN, 14. 2. (Tel. wł.). — W obozie koncentracyjnym w Lichterfelde w Niemczech zmarł w zagadkowy sposób znany w całym zagłębiu Saary kolejarz Adam Lör. Lör był aresztowany przed 16 miesiącami razem z 30 innymi opozycjonistami. Wiadomość o śmierci Löra wywołała w zagłębiu Saary duże wrażenie.

Dwa typy dyktatury w Rumunii

królewska przystępuje do opracowywania projektu konstytucji
Uprawnienia monarchy będą czynnikiem bezspornym i decydującym

14 lutego. — (Tel. łódzki korespondent „Telegraph” pisze, że król A. E. Karol I. w sprawie konstytucji, a następnie do króla, dał nowemu rządowi swe nazwisko i interesują się nim „rumuński”. Dał on

królewska przystępuje do opracowywania projektu konstytucji. BUKARESZT, 14. II. (PAT). W środę utworzona została rada królewska, której zadaniem

będzie opracowanie projektu nowej konstytucji. W skład rady wejdą premier i ministrowie pod przewodnictwem króla Karola. Znawcy prawa konstytucyjnego prof. Iverguia powierzono opracowanie tego projektu, które profesor przedłoży radzie królewskiej. Jak się zdaje, nowa konstytucja będzie się opierała na następujących podstawach: uprawnienie monarchy muszą być czynnikiem bezspornym w życiu państwa rumuńskiego. Parlament utworzony na podstawie koronacyjnych

senatu i sejmu. Część członków senatu będzie mianowana przez króla, reszta będzie wybierana przez organy ustawowo utworzone. Sejm będzie utworzony na podstawach reprezentacji za wodowej, to znaczy, że jedna trzecia część posłów będzie się składała z przedstawicieli rolnictwa, jedna trzecia z przedstawicieli życia gospodarczego i jedna trzecia z przedstawicieli wolnych zawodów. Ministrowie będą odpowiedzialni przed królem i przed parlamentem. Administracja lokalna będzie sprawowana przez osoby mianowane przez władze centralne, lub wybrane na podstawie przedsta-

wicielstwa zawodowego. Wreszcie zostaną poddane rewizji przepisy, dotyczące stosunków między oboma izbami, między władzą wykonawczą i ustawodawczą, między głową państwa i parlamentem. Partie przestały istnieć BUKARESZT, 14. II. (Tel. wł.). Zamknięte przez rząd Gogi pisma rumuńskie mają się na nowo ukazać, tak na przykład „Dimineata” ma wyjść już dziś, a „Adaverul” prawdopodobnie jutro. (Dokończenie na str. 3).

Linia Maginota traci swe znaczenie

Słaby punkt Francji — morze Śródziemne

Paryż może być zbombardowany w godzinę po rozpoczęciu kroków wojennych

Paryż, w lutym.

Polityka państw europejskich doznała w ciągu ostatnich kilku lat tak poważnych zmian, że sztaby generalne całego szeregu mocarstw zmuszone są obecnie poddać radykalnej zmianie wypracowane przez siebie plany strategiczne. Jeśli od chwili dojścia do władzy narodowych socjalistów za najbardziej niepokojący i zagrożony uważany był rejon francusko-niemieckiej granicy, to wraz z rozwojem wojny domowej w Hiszpanii i stworzeniem osi Rzym — Berlin punkt ciężkości polityki a wobec tego i strategii, przeniesiony został, jak wiadomo, na morze Śródziemne. W ten sposób najsilniejsza w Europie, arcy-potężna linia Maginota dość niespodzianie uległa „obejściu” od strony jej prawego skrzydła.

Niemcy mogą ile chcą zapewnić, że wojska niemieckie nie narusza ani neutralności Belgii, ani neutralności Szwajcarii. W pewnych warunkach politycz-

nych niemiecki sztab generalny prawdopodobnie wogóle nie włącza do swych planów takiego naruszenia neutralności, ponieważ polityka niemiecka już z góry obchodzi linię Maginota przez Włochy. W związku z tym „Anschluss” zyskuje oczywiście znaczenie nie tylko polityczne, ale i strategiczne; przyłączone do Niemiec Austria może się okazać normalnym „pomostem” między armiami Niemiec i Włoch.

W wyniku tych faktów francuski sztab generalny już obecnie musi zastanowić się nad sposobem obronienia nie tylko północno-wschodniej granicy z Niemcami, długości około 700 km., ale i 700 km. linii pogranicznej na wschodzie i południu — wschodzie. Poza tym przy obecnych warunkach politycznych strategia francuska nie może się ograniczyć do tego zagadnienia, bowiem pozostaje „podejrzany” front Pirenejów i zachodnia połowa morza Śródziemnego.

Od samego początku wybudowania „linii Maginota” autorytety wojenne i krytyka wojenna nie przestawały podkreślać, że gdyby umocnienia były nie wiem jak silne, atakujący koniec końców może znaleźć odpowiednie środki taktyczne, stra-

nym planie strategicznym. Jeśli przez Alpy i granicę włosko-francuską przede wszystkim otwarta zostaje droga do Marsylii i Tulonu, oraz innych ważniejszych portów Francji, to w stosunku do morza Śródziemnego francuski sztab generalny

kierunków działań, mogą okazać się zupełnie bezbronne na wypadek ataku samolotów. Samoloty mogą bezkarnie zużyć swój lot, zbombardować statek i zatopić.

Dlatego też na wypadek wojny okręty handlowe mogą wykonywać swe rejsy jedynie w towarzystwie konwojujących okrętów wojennych, zaopatrzonych w nowoczesną artylerię zenitową. Ani jedno mocarstwo, a nawet Anglia, nie dysponuje do stateczną ilością okrętów wojennych, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim wojennym i handlowym transportom. Już podczas ubiegłej wojny, kiedy trzeba było chronić okręty handlowe jedynie przed stosunkowo powolnymi łodziami podwodnymi, olbrzymia ilość handlowych i pasażerskich okrętów była zmuszona dokonywać swe rejsy bez konwoju. Jednakże łodzie podwodne z ich szybkością 12—15 węzłów, niezawisze mogły dogonić statek, podczas gdy samoloty bombowe z ich obecną szybkością 400 km. na godz. i olbrzymim polem widzenia posiadają wszelkie szanse, aby na czas dostrzeć ofiarę i pogrążyć w otchłań.

Dążąc do osiągnięcia przewagi powietrznej na morzu Śródziemnym, włoski sztab generalny usiłuje uzyskać również przewagę morską, licząc na to, że wówczas zdoła już całkowicie i ostatecznie przerwać komunikację Francji z jej kolonią w Afryce północnej. W składzie floty włoskiej znajdują się 4 stare dreadnauty, ale zmodernizowane i 2 nowe — „Vittorio Veneto” i „Littoria”. Jeśli francuski sztab morski nie posiada ani jednego okrętu na północy, przeciwko Niemcom, to mógłby przeciwstawić się w składzie włoskim dreadnautom 3 stare przerobione, dwa nowe — „Strasbourg” i „Dunkierka” — i dwa wielkie najnowsze, które jednakże znajdują się jeszcze w budowie — „Richelieu” i „Jean Barth”.

To też nie dziwnego, że z chwilą, gdy stało się wiadome, że włoski postanowili zbudować jeszcze dwa nowoczesne dreadnauty — „Roma” i „Impero”, rząd francuski postanowił ze swej strony opracować nowy program zbrojeń morskich.

K. Szumski.

Pojutrze

ciągnięcie i klasy. Losów pozostało niewiele. Radzimy jeszcze dziś nabyć los w kolekturze

J. WOLANOW

PIOTRKOWSKA 11 i 72.

teżne lub techniczne; nie przewidziano zastosowania środków politycznych. Wszystko to jednak nie zmienia podstawowej zasady, wygłoszonej swego czasu jeszcze przez Napoleona: Szerokie rzeki, łańcuchy gór i silne umocnienia — są to nieprzezwyciężone przeszkody, które zawsze zostają... przewyżczone. Jeśli tym razem polityka przygotowuje obejście linii Maginota, to jedynie dlatego, że chce ona dać strategii najlepsze warunki na przyszłość.

Tak więc linia ewentualnego starcia na zachodzie prawdopodobnie nie będzie się już znajdowała w Lotaryngii. I francuski i niemiecki sztab generalny wybudowały przeciwko sobie o tyle silne linie umocnień na granicy, że obaj przyszli przeciwnicy są jakgdyby „neutralizowani”. Dlatego właśnie główne zainteresowanie przenosi się w Alpy, na granicę francusko-włoską i na morze Śródziemne.

Każda z części składowych tej nowej linii posiada szczególnie doniosłe znaczenie w ogół.

Dlaczego aż tak?

Stan oblężenia i militaryzacja życia w repertuarze środków, jakimi państwo dysponuje, ten na leży do najostrożniejszych, jeżeli nawet nie do ostatecznych. Fakt, że zastosowano go w Rumunii, nasuwa więc sam przez się domniemanie, iż stosunki wewnętrzne musiały tam wejść w fazę, jakiegóż wyjątkowego napięcia.

Stanu oblężenia i militaryzacji życia nie aplikuje się przy tym, aby coś osiągnąć; stosuje się zwykle wówczas, gdy czemuś groźnemu chce się zapobiec. Po twierdza to poniekąd deklaracja nowego gabinetu rumuńskiego. Przecież do zmiany konstytucji, czy do umoralnienia życia nie potrzeba asysty wojskowej.

Czemu to mianowicie chciano zapobiec? Wydaje się, że znajduje tu potwierdzenie raz jeszcze jedna zasada, iż radykalizm rozpełtać jest łatwo, a zahamować trudno. Raz rozpełtany wyrasta on ponad najwyższe nawet głowy. Otóż rząd p. Gogi podniecił nie tylko aktywność opozycyjnych stronnictw, ale przede wszystkim bodaj — aspiracje „Żelaznej Gwardii”, tego skrajnie faszystowskiego ugrupowania. Najwidoczniej aspiracje te rozwijały się w tym tempie, że musiano zastosować ostry hamulec w postaci znanych zarządzeń. Obecny zaś gabinet — złożony z ludzi umiarkowanych i o wysokim autorytecie — ma wie- le cech antidotum.

(Kur. Pol.)

musi pomyśleć, jak winny być dostarczone wojska i surowce z bogatego francuskiego imperium kolonialnego.

Francja, która posiada drugie co do wielkości imperium kolonialne na świecie, przywozi rocznie około 50 milionów ton. Wedle opinii szefa morskiego sztabu generalnego, Francja, pozbawiona niezbędnego dowozu, nie może wytrzymać dłużej niż parę tygodni na wypadek wojny z przeciwnikiem, posiadającym bogaty, szeroko rozwinięty przemysł.

Manewry powietrzne, które odbyły się ubiegłego lata we Francji, miały na celu wypróbowanie tych możliwości, jakie mają do dyspozycji obie strony na wypadek zbrojnego starcia z Włochami. Gen. Armengeau podkreśla, że zadanie napaśnika w tych manewrach polegało na tym, aby zniszczyć Montpellier, Carcasonę i Tuluzę.

Z manewrów tych wyjaśniło się, że Parwz, Lion i Marsylia mogą być zaatakowane po upływie godzin od rozpoczęcia wojny, a Tuluzę — po 25 minutach. Jednakże poza tę ewentualnością, kiedy pierwszy atak powietrzny okaże się jakby „nową formą wynowiedzenia wojny”, jeszcze bardziej poważne zadania otwierają się na morzu Śródziemnym. Niektórzy francuscy fachowcy przypuszczają nawet, że lotnictwo włoskie, na razie liczniejsze od francuskiego, zdoła całkowicie zahamować morską komunikację między Francją i jej koloniami. Opinia ta jest jednak sporna. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że handlowe okręty, normalnie nie posiadające nietylko artylerii zenitowej, ale wogóle pozbawione ja-

Podobno?... Nie, naprawdę!

W teatrach, kinach, kawiarniach, na zebraniach towarzyskich — wszędzie, gdzie zbierze się grono ludzi, interesujących się najwięcej szymi nowinami, w rozmowach poruszany jest temat ostatnich zmian, wprowadzonych w planie loterii.

— Podobno — mówi ten i ów — dyrekcja polskiego monopolu loteryjnego tak zreformowała plan czterdziestej pierwszej loterii klasowej, że, teraz będzie można znacznie łatwiej wygrać, aniżeli dawniej.

Nie, nie podobno, lecz naprawdę szanse wygrania są obecnie o wiele większe, niż w poprzednich loteriach. Przede wszystkim zmienił się zasadniczo stosunek posiadacza jednego losu, czy też jego części do ogólnej liczby losów. Gdy przed tym jeden numer miał 195.000 „rywali”, teraz będzie ich miał tylko 160.000, a więc o całe trzydzieści pięć tysięcy mniej. Ta zmniejszona „konkurencja” nume-

rów już sama przez się — jak to zapewne każdy z łatwością rozumie — decyduje o wydatnym wzmożeniu się możliwości wygrania.

Ale to jeszcze nie jest wszystko. Dawniej los dzielił się na cztery części i tyle osób w zasadzie miało możliwość skorzystania z wygranej, chyba, że ktoś dopuścił do swej ewiartki współnika. Dzisiaj los dzieli się na pięć części i pomieści tyleż osób dzielić się będzie wygraną. Do każdej więc wygranej mieć będzie prawo o jedna osoba więcej, że zaś wygranych jest we wszystkich czterech klasach 80.000, za tym o tyle więcej będzie też wygrywających.

Zresztą najlepiej się przekonać samemu jak w istocie te szanse wyglądają. Wystarczy zapatrzeć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii. Trzeba to jednak uczynić nie zwlekając, bo ciągnięcie rozpoczyna się 17 b. m.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

**DZIŚ
PREMIERA!**



SLEPY ZAUŁEK

NAJMOCNIEJSZY

FILM

DOBY OBECNEJ

24 GODZINY

Z ŻYCIA

ULICY

NEW-YORKU

W rolach głównych:

SYLVIA

SIDNEY

JOEL MC. CREA

Jeden z nielicznych dramatów społecznych, atakujący z rzadko spotykaną odwagą aktualne zagadnienia.

Produkcja:
„UNITED ARTISTS”
1938 r.

Kto zwycięży: Hitler, czy Schuschnigg?

Jeżeli hitlerowcy wejdą do rządu wiedeńskiego Austria stanie wobec zagadnienia „Anschlusu”

BERLIN, 14. 2. (PAT). Wizyta dr. Schuschnigga w Obersalzburgu stanowi w dalszym ciągu temat najwyższego zainteresowania.

Niemieckie czynniki miarodajne zachowują zupełne milczenie co do szczegółów rozmowy, na pytania zaś ograniczają się do oświadczenia, że rozmowa między obu kanclerzami miała „charakter intymnej wymiany zdań” i że „ogłoszenie ich treści mogłoby przeszkodzić dalszym pracom”. Według wynurzeń, pochodzących z tych samych źródeł, opublikowanie bliższych szczegółów nie jest wykluczone już w ciągu najbliższych dni.

Z oświadczeń tych wyciągnąć można wniosek, że choć rozmowy w Obersalzburgu nie doprowadziły narazie do żadnych ostatecznych rezultatów, jednak rokowania z Austrią są kontynuowane, a niemieckie koła polityczne liczą się z bliską możliwością osiągnięcia konkretnych wyników.

Z przeglądu prasy niemieckiej widać, że dano jej hasło zachowywania jaknajdalej idącej rezerwy.

Jednym z dalszych szczegółów spotkania w Obersalzburgu, opublikowanym przez prasę niemiecką jest wiadomość, że kanclerz Schuschnigg po powrocie do Wiednia odbył w niedzielę kilkugodzinną konferencję z reprezentantami związkowymi w obecności sekretarza stanu dr. Schmidta i ministrów, składając sprawozdanie z rozmowy z kanclerzem Rzeszy.

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje z największym zainteresowaniem konferencję w Berchtesgaden. Za kamień probierczy stanowiska kanclerza Schuschnigga prasa paryska uważa jego odpowiedź na propozycję dopuszczenia hitlerowców do rządu wiedeńskiego. Jeśli kanclerz Schuschnigg zgodzi się na to, wówczas należy uważać, piszą dzienniki paryskie, iż kanclerz Hitler odniósł sukces i że Austria stoi wobec problemu stopniowego Anschlusu. Czy kanclerz Schuschnigg — zapytuje pełen niepokoju „Oeuvre” —

zdoła jednak ustrzec Austrię od wpływów narodowo-socjalistycznych? Odpowiedź rządu austriackiego, stwierdza dziennik, zależy w dużej mierze od stanowiska Włoch.

„L'Oeuvre” informuje dalej, iż kanclerz Hitler zażądać miał, by przedstawiciel austriackiej opozycji narodowej p. Seissquart objął nie tylko tekę ministra spraw wewnętrznych, lecz także kierownictwo nad służbą bezpieczeństwa w Austrii. Jeśli się to stanie — konkluduje „Oeuvre” — to kanclerz Hitler zwyciężył.

Aby do tego nie dopuścić, socjalistyczny „Populaire”, jak również filozoficka „Oeuvre”, wzywa rządy francuski i angielski, by udzieliły ze swej strony Austrii zapewnienia pomocy.

Francja i Anglia — pisze „L'Ordre” — nie powinny dać kanclerzowi Schuschniggowi do poznania, iż jest on osamotniony w tej walce.

WIEN, 14 lutego. (PAT) — W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że zagadnienie częściowej rekonstrukcji gabinetu austriackiego nie jest obecnie aktualne.

Nie sądzą tu jednak, by to oświadczenie nie oznaczało ostateczne zarzucenie myśli o rekonstrukcji. W rozmowach politycznych powtarza się stale nazwisko Seiss Inquart a osoby, które wysuwały go na stanowisko ministra sprawiedliwości same stwierdzają, że od dwóch dni

mówi się, że obejmie on departament bezpieczeństwa. Jest rzeczą jasną, że powierzenie tak ważnego resortu przedstawicielowi t. zw. narodowej opozycji nada rekonstrukcji zupełnie inne znaczenie, niż powierzenie mu teki sprawiedliwości.

W kołach Frontu Patriotycznego uważa się za rzecz mało prawdopodobną, by kanclerz Schuschnigg poszedł aż tak daleko na drodze pacyfikacji.

LONDYN, 14. 2. (PAT) — Cała prasa angielska w obszernych relacjach z Wiednia przedstawia wyniki rozmów Schuschnigga z Hitlerem, jako wielkie zwycięstwo kanclerza Austrii.

Korespondent wiedeński „Daily Telegraph” dowiadyuje się z austriackich kół narodowo-socjalistycznych, że wyniki rozmów zawiodły ich oczekiwania. To też otwarcie krytykują one Hitlera, zarzucając mu nieloalność wobec swych zwolenników w Austrii.

Dzienniki angielskie twierdzą, że Schuschnigg posiadał wobec Hitlera wielki atut w postaci materiału, obciążającego austriackich narodowych socjalistów, jako przygotowujących przy pomocy szeregu drugorzędnych przywódców narodowo-socjalistycznych w Niemczech przewrót w Wiedniu, wyznaczony na marzec r. b.

Rokowania gospodarcze

WIEN, 14 lutego. (PAT) — Do Wiednia przybył z Berlina rada ministerstwa gospodarki Rzeszy, Clodius, który będzie prowadził rokowania gospodarcze, dążąc do zawarcia odnośnego porozumienia jeszcze przed 20 lutym, a więc przed mową kanclerza Hitlera w Reichstagu. Rozmowy idą w kierunku uzyskania od Austrii jak najwięcej koncesji gospodarczych, a specjalnie zapewnienia Rzeszy dostawy surowców, a zwłaszcza żelaza z Austrii.

Protest przeciw wpływom hitlerowców

WIEN, 14 lutego. (PAT) — W dzielnicy robotniczej Wiednia Florisdorf, robotnicy jednej z fabryk, należący do „Frontu Patriotycznego” w liczbie około tysiąca odmówili przystąpienia do pracy, na znak protestu przeciwko ewentualności wzrostu narodowych socjalistów w Austrii.

W wyniku interwencji związku zawodowego robotnicy podjęli pracę.

Wybuch gazu w Oliwie

GDANSK, 14. 2. (PAT). Działano nastąpił w jednym z domów w Oliwie wybuch gazu świetlnego, przy czym jedna osoba została zabita a jedna ciężko ranna. Wnętrze domu uległo zupełnemu zniszczeniu.

Cyklon w kanale La Manche

Fale uszkodziły mola i przystanie

DUNKIERKA, 14. 2. (PAT) — Burza, szalejąca od dwóch dni na morzu północnym i w kanale La Manche, przeszła wczoraj w nocy w cyklon. W przeciągu 24 godzin wyjście do portu w Dunkierce i wejście do niego było niemożliwe. To też komunikacja z Folkestone została przerwana. Olbrzymie fale uszkodziły znacznie mola i przystanie, grożąc zniszczeniem star-

Pojutrze ciągnięcie

Zapamiętaj zaopatrzyć się w los!

N. Jalka

Piotrkowska 22 — Piotrkowska 66 — Nowomiejska 1
Zamówienia zamiejscowe salawatia się odwrotną pocztą! P. K. O. 600.910

Co się dzieje w Trzeciej Rzeszy

Zaprzeczenia, którym nikt nie daje wiary

Doniesienia prasy zagranicznej o wrzeniu w armii niemieckiej, ucieczce generałów i buncie garnizonów, wwołały w Berlinie wielkie zdenerwowanie. Podrażnione władze zwołały korespondentów zagranicznych na specjalną konferencję prasową, na której zaprzeczono wszystkiemu od A do Z. Zastępca szefa urzędu prasowego Rzeszy, radca Berndt, mówił o „złośliwej i groteskowej kampanii”, po czym oświadczył krótko: „wszystko nieprawda”. W garnizonach niemieckich panuje spokój, kronprinz i generałowie nie uciekli, ale wyjechali na narty (coprawda bez paszportów), żadnego wrzenia niema. — Reichswehr jest pełna miłości do partii narodowo-socjalistycznej, co więcej niemal każdy oficer i każdy żołnierz jest ideowym narodowym socjalistą. — Nawet generał von Fritsch jest przyjacielem reżymu. Nic mu się nie stało, a jeśli się teraz nie

pokazuje, to dlatego tylko, że jest chory.

Słowem „wszystko nieprawda”.

W te tony uderzyła oczywiście również zgłuchszaltowana prasa Trzeciej Rzeszy. Naczelny organ hitlerowski „Voelksischer Beobachter” wpadł w ogromne rozdrażnienie. — W artykule wstępny próbuje najpierw „szydzić z wyobraźni” prasy obcej, dochodząc do wniosku, że „do Londynu, Paryża, Warszawy albo Bukaresztu powinnyby się nas, niemieckich dzień, karzy, postać jako nauczycieli”, po czym zaraz sam zdaje egzamin „z wyobraźni niemiecko-hitlerowskiej”.

— Codziennie — zapewnia organ berliński — prasa niemiecka mogłaby przynosić np. takie informacje:

W Paryżu zawaliła się dziś rano wieża Eiffla.

W Londynie olbrzymi rekin

wpłynął do Tamizy i połknął na śniadanie 2, czy też 3 pałace prasowe na Fleetstreet.

W Bukareszcie Dunaj weszła na wysokość 100 metrów i zalała całą Wołoszę aż do podnóża Alp.

W Nowym Jorku posąg wolności rzucił swoją płonącą pochodnię na ratusz. Gęba burmistrza La Guardii — Jehowie niech będą dzięki — ocalała. — Poza tym 516 zabitych.

Warszawę pominięto zapewne z uczucia żywej sympatii.

Należy przyznać, że przytoczone kwiatki niemieckiej wyobraźni dziennikarskiej bynajmniej nie są przekonujące i nie budzą zaufania do berlińskich zaprzeczeń. W kraju, który przeżył okres mordów kapitulacyjnych i noc 30 czerwca 1934, w takim kraju wszystko jest możliwe.

Zaprzeczenia berlińskie nie rozjaśniły nic i nikogo nie przekonały.

Nowy typ dyktatury w Rumunii

(Dokończenie).

Wszyscy prefekci komitetów i burmistrzowie otrzymali rozporządzenie, aby złożyli u władz finansowych wszelkie sumy, otrzymane od rządu Gogi na cele propagandy wyborczej.

Angielskie partie polityczne do chwili obecnej nie zostały jeszcze rozwiązane i być może urzędowo wogóle nie będą rozwiązane, to jednak przestały one istnieć dla opinii publicznej, ponieważ pisma otrzymały bezwzględny nakaz nie wymieniać więcej na przyszłość partii politycznych, ani wybitnych polityków partyjnych, ani też nie wszczywania jakiegokolwiek polityczno-partyjnych rozważań.

Cużiści przed sądem

CZERNIOWCE, 14. II. (ZAT). Władze zawiesiły narodowo-socjalistyczny dziennik czerniowiecki „Czernowitzer Tagespost”, który w okresie rządów Gogi — Cuzy rozwijał gwałtowną agitację antyżydowską, nawołując jawnie do pogromów.

Przed sądem wojennym stanie wkrótce 130 cużistów, aresztowanych przed kilku dniami w Czerniowcach i oskarżonych o

to, że za prefektury Nichifora Robu (zastąpionego obecnie przez płk. Theodorescu) organizowali ekscesy antyżydowskie, dopuszczając się w licznych przypadkach pospolitego rabunku.

Spokojna niedziela

BUKARESZT, 14. II. (PAT). Agencja Rador komunikuje: Zarządzenia zapowiedziane przez nowy rząd w celu ochrony życia publicznego i Administracji z pod szkodliwych wpływów, spotkały się z jak najlepszym przyjęciem opinii i prasy.

Dzienniki podkreślają, iż dzień wczorajszy był pierwszą oddaw na niedzielę, która minęła bez agitacji, bez burzliwych zebrani, bez wszelkich zajść. To też gładko w dalszym ciągu reaguje dodatnio od czasu ukonstytuowania się nowego rządu. Większość papierów wartościowych i obligacji państwowych wykazuje poważną wyżkę.

Objawy poprawy i powrotu zaufania są widoczne we wszystkich dziedzinach.

PARYŻ, 14. II. (Tel. wł.). — Gubernator rumuński banku narodowego Constantinescu przy-

Samobójstwo b. starosty

skazanego na 2 lata więzienia za nadużycia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Warszawie wystrzelał z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo b. starosta w Świeciu 49-letni Stanisław Krawczyka.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż powodem samobójstwa Krawczyka był wyrok skazujący go na 2 lata więzienia za nadużycia.

Karlsbad upada...

PRAGA, 14. 2. (PAT). W prasie pojawiły się alarmujące doniesienia, konstatujące upadającą z roku na rok znaczenie uzdrowiska karlsbadzkiego i coraz cięższą sytuację przemysłu hotelarskiego w tym uzdrowisku. M. in. pod zarządem pryncypalnym znajduje się przeszło 200 znanych domów kuracyjnych, hoteli i pensjonatów. W roku 1937 na terenie Karlsbadu przeprowadzono około 12.000 egzekucji.

**Minister Hannula
u p. premiera**



WARSZAWA, 14. 2. (PAT). — Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym bawiącego w Warszawie fińskiego ministra oświaty p. Unno Irioe Hannula.

Następnie pan premier przyjął posła szwedzkiego Joena Lagerberga.

**Pierwsza
inspektorka pracy**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie mianowana została pierwsza inspektorka pracy. Decyzją ministra opieki społecznej na inspektora pracy powołano w IV obwodzie warszawskim p. Emilię Frelkową. Dotychczas kobiety powoływano na stanowiska w inspekcji pracy jedynie dla spraw opieki nad robotnicami małoletnimi.

**Niemcy w Chojnicach
uroczyście obchodzili
5-lecie rządu Hitlera**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Pomorza donoszą, że w ubiegłą niedzielę w Chojnicach Niemcy pomorscy obchodzili uroczystość 5-lecia rządów Hitlera w Trzeciej Rzeszy. Na zgromadzenie to niektórzy przybyli w mundurach, zaproszenia honorowe na zgromadzenie wysłano do Gdańska i Trzeciej Rzeszy, a na zaproszeniach w zakończeniu umieszczono pozdrowienie „Heil Hitler”.

**Wściekle psy
w pow. piotrkowskim**

PIOTRKÓW, 14. 2. (PAT) — Na terenie powiatu piotrkowskiego szerzy się wścieklizna. Ostatnio na terenie gmin Kluki, Wadlew, Bełchatówek i in. wściekle psy pokąsały 8 osób. Po zabiciu psów stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że istotnie były one wściekle.

Nowości polityczne

(Telefonem od własnych korespondentów)

W kołach politycznych krąży pogłoski, że dnia 21 b.m., poza ogłoszeniem składu personalnego rady naczelnej i rad wojewódzkich O. Z. N., będzie ogłoszony również t. zw. mały program konkretnej działalności O. Z. N. w najbliższym okresie.

Niedawno donosiliśmy, że „Klub 11 listopada” wchodzi w okres likwidacji. Tymczasem kilku działaczy tego klubu, jak słychać, rozpoczęło bez rozgłosu, akcję na prowincji w celu wskrzeszenia działalności klubu.

Ze Stronnictwa Ludowego donoszą, że pogłoski o tym, jakoby członkowie Stronnictwa Ludowego, którzy mają otrzymać pracę przy budowie nowych fabryk w C. O. P., mieli wstępować do

Doboszyński -- symbolem warcholstwa
Prymas Polski kard. Hlond przestrzegał przed gwałtami antyżydowskimi

Lwowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przedostatni dzień rozprawy przeciw Doboszyńskiemu wyemitowany był wczoraj przemówieniem oskarżycieli, przedstawiciela prokuratury generalnej oraz dwóch obrońców.

Wiceprokurator OLBERT o-

mawiając postawione sędziom pytania, czy Doboszyński jest winien, że zorganizował nielegalny związek zbrojny, twierdził że tak.

Dziwi się, że Doboszyński nie posiadał tyle poczucia etycznego, by bronić swych ludzi, którzy zostali skazani.

Następnie prokurator zbija tezę Doboszyńskiego, który uważa wystąpienie swoje za legalne i zapytuje, dlaczego Doboszyński, który chciał walczyć z komunizmem, nie uderzył na komunistów, lecz policję i władzę, zadając tym samym państwu cios w plecy.

Drugi oskarżyciel prok. OLSZEWSKI stwierdza na wstępie, że czyn Doboszyńskiego nie był żadną gwałtowną reakcją, lecz był rozważony i przemysłowy. — Analizując zeznania oskarżonego prok. Olszewski twierdzi, że obecnie jedynym celem Doboszyńskiego jest uniknięcie odpowiedzialności. Śmiesznym jest przypisywanie przez oskarżonego znaczenia swemu czynowi. — Następnie prokurator wykazuje absurdalność i kłamliwość tezy Doboszyńskiego, w które nikt nie wierzy. Trudno posądzić chłopów o komunizm, tak samo jak ortodoksów z Myślenia. — Dalej prokurator przypomina, że wykładowcami, uczestnikami zebrań Str. Nar. byli w większości ludzie o przeszłości kryminalnej, oskarżeni o kradzieże. — Omawiając książkę Doboszyńskiego p. t. „Słowo ciężarne” prok. Olszewski dochodzi do wniosku, że megalomania doprowadziła Doboszyńskiego do tego, że zamiast bohaterem stał się symbolem warcholstwa.

Następnie prokurator omawia oświadczenie Doboszyńskiego, gdzie czyn swój uważa jako ofiarę i że popełniłby harakiri, gdyby był japończykiem i gdyby uczucia katolickie na to mu pozwalały.

Prokurator cytuje LIST PASTERSKI KS. PRYMASA HLONDA, PRZESTRZEGAJĄCY PRZED GWALTAMI ANTYŻYDOWSKIMI i wskazuje na to, iż takie są zasady katolickie, a nie takie, jakie wyznaje Doboszyński.

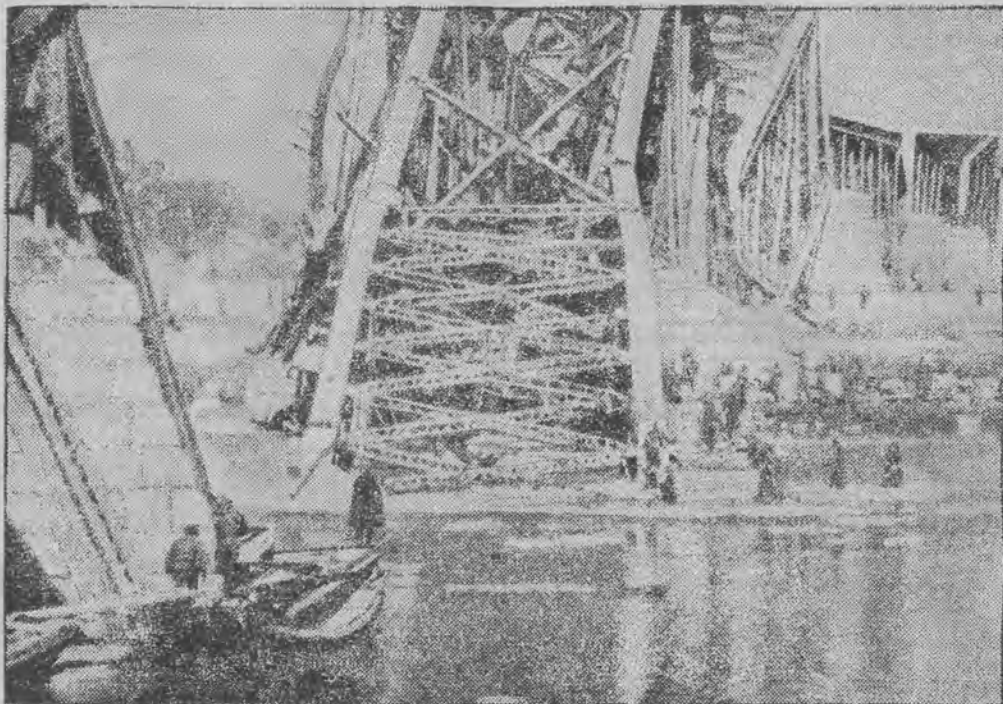
Twierdzi dalej, że oskarżonemu nie wolno porównywać się do japończyka, gdyż jeżeli japończyk jest w konflikcie ze swoimi władzami, popełnia raczej harakiri, aby nie ośmieszyć swych władz. Ofiarę własną można zrozumieć, ale ofiarę innych, jak to było w wypadku Doboszyńskiego, trudno pojąć. Dalej prokurator wykazuje prymitywność podejścia do sprawy rozwiązania kwestii żydowskiej i twierdzi, że jedynym czynnikiem powołanym do rozwiązania sprawy jest rząd polski. — Rozwiązywanie tej sprawy przez kogokolwiek innego będzie anarchią.

W konkluzji prokurator wniosł o wysoki wymiar kary.

Zkolei przemawiał przedstawiciel prokuratury generalnej radca Jaworski, popierając powództwo cywilne w imieniu skarbu państwa.

Następnie przemawiali adwokaci: Pieracki i Czerwiński, po czym przewodniczący zarządził przerwę do godz. 8.30 rano.

Chińczycy wysadzają w powietrze mosty



aby utrudnić wojskom japońskim posuwanie się naprzód.

Potępienie agresji japońskiej

Bojkot, embargo na naftę, zamknięcie kredytów

LONDYN, 14. 2. (PAT). Zakończyła tu swe obrady między narodowa konferencja niesienia pomocy Chinom przez bojkot Japonii.

Konferencja przyjęła rezolucję, potępiającą „agresję japońską, zagrażającą pokojowi”.

Konferencja postanowiła: 1) ogłosić bojkot przez związki zawodowe w granicach, dopuszczonych przez ustawy krajowe (delegaci Szwecji i Norwegii nie głosowali za tym punktem); 2) powołać do życia we wszystkich państwach stałe komisje, celem przeprowadzenia badań nad organizacją bojkotu; 3) zamknąć kredyty dla Japonii i utworzyć kredyty dla Chin; 4) przeprowadzić akcję parlamentarną, mającą na celu zapewnienie poparcia rządów; 5) bojkot przez spółdzielnie; 6) embargo na naftę, przeznaczoną dla Japonii; 7) zaostrzyć bojkot indywidualny przez kobiety, kupujące wyroby japońskie; 8) stworzyć przez Chiny biuro prasowe, którego zadaniem ma być popieranie propagandy w skali światowej. Na posiedzeniu

plenium wygłoszono kilka mów. Manifestacje, nieoczekiwanie dla większości biorących udział

w konferencji anglików, zakończono odśpiewaniem „Między narodówki”.

Dziennikarz zabity

na froncie chińsko-japońskim

TOKIO, 14. 2. (PAT) — Funcjo Janagisawa, korespondent japońskiej agencji telegraficznej Domei został zabity pod Czulu w prowincji szantuńskiej. Czterech wojennych korespondentów agencji Domei jechało samochodem w celach sprawozdawczych na front. Samo-

chód został ostrzeżony przez oddziały chińskie. Jeden z pocisków trafił dziennikarza, zabijając go na miejscu. Jest to trzeci korespondent agencji Domei zabity na froncie na posterunku pracy dziennikarskiej.

Anglik skazany w Hamburgu

za przekroczenia dewizowe i przeciw czystości rasy

WIEN, 14 lutego. (Tel. wł.). Donoszą z Hamburga, że sąd skazał tam 61-letniego obywatela angielskiego Harry Hertzta za przekroczenia dewizowe i przeciwko czystości rasy na 25 miesięcy aresztu i 20 tys. mk. grzywny. Hertz przybył z Londynu do Hamburga w towarzy-

stwie 27-letniej Niemki, którą skazano poza tym na cztery miesiące aresztu i 100 mk. grzywny, a poza tym skonfiskowano znalezione przy niej 10.000 mk.

**Alvarez del Vayo
przyjeżdża do Pragi**

PRAGA, 14. 2. (PAT). — W dniach najbliższych przybywa do Czechosłowacji Alvarez del Vayo, b. minister spraw zagranicznych i generalny komisarz rządowej armii hiszpańskiej.

Prasa lewicowa, w szczególności komunistyczna, podkreśla, w artykułach, że przyjazd ten jest najlepszym dowodem zacieśnienia się przyjaznych stosunków między czerwoną Hiszpanią a Czechosłowacją. Przygotowywane jest uroczyste przyjęcie gościa przez sfery rządowe.

Szkoła Nauk Politycznych

zaliczona do rządu szkół akademickich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Rozporządzeniem ministra oświecenia Szkoła Nauk Politycz-

nych w Warszawie została zaliczona do szkół akademickich pod nazwą „Akademia Nauk Politycznych”.

Leczenie gruźlicy gazem

Ciekawe odkrycie naukowe łotewskiego inżyniera

RYGA, 14. 2. (PAT) — Jak donosi prasa dokonano ciekawego odkrycia, które może mieć duże znaczenie dla medycyny. Inżynier chemik Ozinsz, dyrektor fabryki terpentyny w Mersrags na Łotwie odkrył, że pewien gatunek ciężkiego oleju, wytwarzany jako produkt uboczny przy fabrykacji terpentyny ma silne właściwości bakteriofobyczne. Dyr. wydz. bakteriologicznego na uniwersytecie ryckim, prof. Darzinsz przeprowadził

szereg badań, które dowiodły, że gaz wydobywający się z owego oleju zabija bakterie Kocha (gruźlicy) oraz pneumokoki i streptokoki. Doświadczenia robione na świniach morskich wykazały, że na 9 zarażonych gruźlicą zwierząt 6, które leczono gazem wyprodukowanym z tego oleju wyzdrowiało, pozostałe zaś 3, nie leczone zdechły po krótkim czasie. Dalsze badania są w toku.

Wybuch w składzie perfum Straty wynoszą 30.000 złotych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 w domu przy ulicy Marszałkowskiej 30 rozległa się głośna detonacja, a jednocześnie ukazały się kłęby

Proces dr. Drobnera wyznaczony na 1 kwietnia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że proces znanego działacza pepesowskiego w Krakowie dr. Drobnera został wyznaczony na 1 kwietnia. Wniosek obrońców dr. Drobnera o wypuszczenie oskarżonego za kaucją 10.000 zł. na wolność z powodu złego stanu zdrowia, został odrzucony przez dwie instancje sądowe.

Wódz cyganów poszukiwany listami gończymi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja warszawska otrzymała listy gończe za wodzem cyganów Apolinarem Paszkowskim, poszukiwanym przez władze w Łomży za oszustwa, kradzieże i krwawe bójki.

Ucieczka przestępców z więzienia berlińskiego

BERLIN, 14 lutego. (PAT). — Z Erfurtu donoszą, że z tamtejszego więzienia zbiegło wyłamawszy kraty okienne czterech ciężkich przestępców, skazanych na śmierć. W pościgu udział biorą obok żandarmerii S. S., S. A., straż ogniowa, dwie kompanie wojska i policja. — Zbiegłych dotychczas nie ujęto.

Uczeni zapowiadają zjawisko zorzy polarnej

WARSZAWA, 14.2. (PAT) — Wedle oświadczeń szeregu wybitnych uczonych zagranicznych badaczy magnetyzmu ziemskiego spodziewać się należy około 21 b. m. gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy polarnej. Jak przypuszcza dr. M. Nisch z Carnegie Institution w Waszyngtonie, zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te, które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy północnej i zdeorganizują na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.

Waldemaras na wolności

RYGA, 14.2. (PAT) — Donoszą z Kowna, że b. premier Waldemaras opuścił już więzienie na zasadzie amnestii, która objęła 260 osób.

NIE POSADZAŁA O TO SWEGO MEŻA!

Mężczyźni w sprawach gospodarskich nie odznaczają się zbytnią spóstrzegawczością. Pani Maria jako gospodyni doświadczona, zauważyła to od razu, ale była zaskoczona, gdy po powrocie od siostry, u której bawili dwa dni, mąż zagadnął mimochodem: „Czy zauważyłaś, że u Jadzi wszystko, począwszy od bielizny pościelowej, a skończywszy na obrusach i ręcznikach, jest jakby bielsze, niż u nas”.

Rzeczywiście różnica między bielizną wypraną zwyczajnie oraz tą wypraną w Radionie jest tak wyraźna, że nawet mężczyźni zwracają na to uwagę. I to skłoniło panią Marię do używania stałe Radionu. Bynajmniej nie jest obojętne, czym pierze się bieliznę, bo przy zwykłym praniu znika tylko powierzchowny brud, podczas gdy Radion usuwa i ten, który osadził się w tkaninie. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. Dzięki temu bielizna jest idealnie czysta, a co za tym idzie — śnieżnobiała.

dymu i języki ognia, wydobywające się z mieszczącego się w tym domu składu perfum firmy „Marinel”, należącego do M. Frankensztajna.

Pożar ugasiła straż ogniowa. Wszystkie towary w składzie uległy zniszczeniu. Straty obliczone są na około 30.000 zł.

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie uczyni radość wymogom higieny skóry, z powodu różnorodnych właściwości cery. Tłusta n. p. cera, skłonna do połysku, wargów i porów wymaga oprócz mycia gorącą wodą i proszkiem marmurowym „MIRACULUM” odtłuszczającego pudru higienicznego Dra Lustra, natomiast sucha i prawidłowa-roślinnego pudru egzotycznego Dra. Lustra. Puder egzotyczny zmiękcza twarde naskórek.

Głód mieszkaniowy w Polsce może być częściowo zmniejszony drogą kredytów B. G. K.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przedpołudniowe posiedzenie sejmiku nie zawierało specjalnie nie sensacyjnego. Na uwagę może jedynie zasłużyć przemówienie p. Matusiaka, który domagał się wprowadzenia specjalizacji w kolejniactwie i ubolewał, że w zastaw za pożyczkę oddano Towarzystwu polsko-francuskiemu eksploatację linii Gdynia — Herby.

Dłużej zatrzymał się pos. Matusiak nad sytuacją kolejarzy polskich w Gdańsku.

Odpowiedział posłom min. Ulrych i referent.

Min. Ulrych odpowiedział na dwa zarzuty pos. Hylki, który twierdził, że ministerstwo dawało zniżki kolejowe jadącym na wystawę kosmetyczną do Warszawy, a jadącym na wystawę do Liskowa zmuszono do jeżdżenia wagonami towarowymi.

W tej sprawie minister wyjaśnił, że na wystawę kosmetyczną żadnych specjalnych zniżek nie było. Był to jeden z punktów programu t. zw. „Dni Warszawy”. Na te dni Warszawy udzielono zniżek. Co się tyczy wystawy w Liskowie, to rzeczywiście pomiędzy ministerstwem a organizatorami wystawy istniała umowa, że będą wysłane dla jadących wagony towarowe. Kiedy jednak nadeszły depesze ze skargami na te wagony, ministerstwo stopniowo poczęło kierować do Liskowa wagony wyłącznie osobowe, a minister zabronił na przyszłość dawania wagonów towarowych na zjazdy, z wyjątkiem wypadków, kiedy organizatorzy wyrażą na to zgodę na piśmie.

Drugi zarzut, który był tematem odpowiedzi min. Ulrycha, dotyczy zagadnienia bardzo ważnego dla wydawnictw. Pos. Łobodziński zgłosił rezolucję, domagającą się, aby ministerstwo zamiast zbiorowej umowy z tow. „Ruch” o sprzedaż gazet na stacjach, pozawierało umowy z poszczególnymi sprzedawcami.

Min. Ulrych zażądał wycofania tej rezolucji, uważa wyrażone w niej życzenie za niemożliwe do urzeczywistnienia.

— „Ruch” zatrudnia sprzedawców inwalidów i ludzi zasłużonych — mówi minister — wpłaca kolejom procenty od obrotu. W 1937 r. koleje dostały z tego tytułu 360.000 zł. Przy umowie z drobnymi sprzedawcami niemożliwa byłaby kontrola, jaka teraz istnieje i uzyskanie korzyści dla kolei.

Po południu debatowano nad projektem ustawy o inwestycjach.

Na uwagę zasługuje tu przemówienie p. Sommersteina, który ubolewał, że w projekcie przedłożonej ustawy inwestycyjnej nie ma ani grosza na budownictwo mieszkaniowe, gdy właśnie to budownictwo winno zajmować pierwsze miejsce.

Mówca cytuje cały szereg danych, dotyczących polityki kredytowej BGK na budownictwo mieszkaniowe, w szczególności w stosunku do mieszkań małych i dochodzi do przekonania, że jeżeli chodzi o małe mieszkania, to sytuacja włączy ulega pogorszeniu.

W konkluzji mówca twierdzi, że głód mieszkaniowy w Polsce mógł

być częściowo zmniejszony drogą kredytów BGK.

M. in. pos. Sommerstein powołał się na Łódź, gdzie głód mieszkaniowy dochodzi do olbrzymich rozmiarów.

Następne posiedzenie sejmiku odbędzie się dziś rano. Na porządku dziennym preliminarz min. spr. wewnętrznych. Do głosu zapisało się 40 mówców.

Trudne zadanie senackiej komisji budżetowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wtorek komisja budżetowa senatu rozważać będzie budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. Budzi zaniepokojenie, w jakim kierunku komisja rozwinie sytuację, wytworzoną przez uchwały komisji budżetowej sejmiku Komisja ta odrzuciła preliminarz przez rząd rozmiary wyrebu na r. 1938-39, a pominięła rozmiary użytkownika na r. 1937-38, zawarte w załączniku do budżetu. Takie załatwienie możnaby interpretować jako przyjęcie rozmiarów użytkownika na r. 1937-38 w brzmieniu rządowym, gdyby nie to, że generalny sprawozdawca oświadczył, że załącznik do budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, zawierający plan użytkownika, został przez komisję odrzucony. Ze stenogramów komisji bezpośrednio to nie wynika.

Komisja budżetowa senatu będzie musiała również rozważyć wysokość wpłaty do skarbu państwa z lasów, którą rząd określił na 58 milionów z górą, a we dług uchwały komisji sejmowej po ograniczeniu wyrebu, wpłata ta musiałaby się zmniejszyć o 24 miliony zł. W ten sposób właściwie w komisji budżetowej sejmiku preliminarz wyszedł z luką. Komisja budżetowa senatu będzie musiała tę sprawę rozstrzygnąć.

Z. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Uwaga, narciarze. Dziś we wtorek o godz. 21 sucha zaprawa. W sobotę i niedzielę, 9 rano wycieczki narciarskie do Łagiewnik. Wyposażalnia nart.

Wycieczka do Zakopanego. — W dniach od 17 — 22 odbędzie się 4-dniowa wycieczka do Zakopanego. Ograniczona ilość miejsc.

Odczyt znanego alpinisty. — Z. T. K. udało się pozyskać znanego alpinistę, wielokrotnego uczestnika wypraw naukowych wysokogórskich inż. Wiktora Ostrowskiego na odczyt. Odczyt odbędzie się w nadchodzący piątek 8 b. m. o 20.30 punkt. Temat: Egzotyczne wyprawy wysokogórskie.

Kurs kartografii i terenoznawstwa rozpoczyna się dziś o godz. 20.45.

Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kurs jez. żydowskiego.



Nie udało się

skłonić ks. Radziwiłła do zerwania z p. Suchestow

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rodzina ks. Radziwiłła prowa dziła pertraktacje z bawiącym w Monte Carlo ks. Michałem w sprawie zerwania jego z p. Suchestow i powrotu jego do kraju.

Rozmowy te zakończyły się w ostatnich dniach definitywną odmową ze strony ks. Michała, który oświadczył, że na żadne ugody, które spowodować mogłyby zerwanie jego z p. Suchestow nie pójdzie.

Porozumienie gospodarcze z Europą Prez. Roosevelt opracowuje „wielkie wystąpienie pokojowe”

WASZYNGTON, 14 lutego. — (PAT). Jak utrzymują tutejsze koła polityczne prezydent Roosevelt zamierza wejść w ścisłe porozumienie gospodarcze z E-

uropą. W związku z tym prasa amerykańska podaje, że prezydent Roosevelt opracowuje „wielkie wystąpienie pokojowe”.

„Gra nie warta świeczki” Samoloty U. S. A. nie będą bombardowały ludności cywilnej

NOWY JORK, 14 lutego. — (PAT). Departament lotnictwa ogłasza, że w razie wojny samoloty amerykańskie nie będą bombardowały ludności cywil-

nej i to nie ze względów humanitarnych, lecz dlatego, że doświadczenie w Chinach i w Hiszpanii uczy, że „gra nie jest warta świeczki”.

Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się najprawdopodobniej w Polsce

PRAGA, 14.2. (PAT) — W poniedziałek odbyło się w Pradze zebranie międzynarodowej federacji hokejowej, na którym rozpatrywano sprawę przydziału organizacji mistrzostw świata w roku 1939. Ponieważ na zeszłorocznym kongresie w Londynie prawo organizacji tych mistrzostw przyznano Szwecji, obecnie potwierdzono tę kandydaturę, przyznając jednak Polsce prawo zastępstwa na wypadek gdyby Szwecja zrzekła się organizacji mistrzostw.

Jak nam komunikują, Szwecji nie zależy na organizacji mistrzostw w roku 1939, natomiast chcieliby zorganizować zawody w następnym terminie. Prezes zwią-

ku szwedzkiego, p. Johanson oświadczył, że Szwecja rezygnuje z tych mistrzostw w razie zapewnienia jej następnego terminu. Wszyscy delegaci są nieoficjalnie przygotowani na rezygnację Szwecji i najprawdopodobniej organizacja tych mistrzostw przyznana będzie Polsce.

Ostatnie nowości! — MATERIAŁY NA UBRANIA, FALTA męskie i damskie wyrobu fabryk BIELSKICH w WIELKIM WYBORZE poleca

B. J. MAROKO I S-owie Nowomiejska 8 Ceny fabryczne! w PODWÓRZU! HURT i DETAL!



W Moskwie aresztowano kierownika sowieckiego instytutu meteorologicznego.

Widocznie nie potrafił wyczuć, jaki obecnie w Sowietach wiatr wieje.

*

Po raz pierwszy w dziejach parlamentu francuskiego obradom izby deputowanych przewodniczył kolorowy deputowany Candace z Gwadelupy.

Posiedzenie było dość burzliwe, to też po paru godzinach dep. Candace, opuszczając miejsce przewodniczącego, zawołał:

— Uff!... Było mi bardziej gorąco niż w Gwadelupie!

*

Mironia Iosu! — westchnął podobno premier Goga, odając ster rządów patriarsze Mironowi.

— Powinęła mi się Goga! — miał zawołać prof. Cuza po upadku gabinetu premiera Gogi.

*

Z okazji 50-lecia powstania postaci Sierloka Holmesa pisma angielskie powtarzają historyjkę, opowiedzianą przez twórcę tej postaci Conan Doyle'a, pisarza niepozabawionego poczuciem humoru.

Pewnego razu Conan Doyle wrócił z dalekiej podróży do Londynu. Po wyjściu z dworca skinął na fiakra, bowiem taksówek jeszcze wówczas nie było. Woźnica spojrzawszy nań i zapytał:

— Dokąd każe pan jechać, panie Conan Doyle?

Pisarz był zdumiony.

— Skąd pan zna moje nazwisko?

Stary woźnica z uśmiechem rozwinął przed pisarzem szereg długich i skomplikowanych „szerlokholskich” rozumowań i wniosków, które pozwoliły mu zidentyfikować osobę pasażera. Conan Doyle słuchał, jak urzeczony, powtarzając bezustannie:

— Tak, tak... zupełnie słusznie... ma pan rację... tak jest... słusznie.

Wreszcie na zakończenie woźnica dodał:

— A poza tym panie Conan Doyle, na pańskiej walizce widnieje wizytówka... Odczytałem pańskie nazwisko...

*

Pomimo wszystkich klęsk i inwazji japońskiej, chińczyków ożywia ponownie najszersza nadzieja. A ma to swą uzasadnioną przyczynę: obecnie rozpoczyna się mianowicie rok tygrysa, podczas gdy ubiegły rok był rokiem byka. A byk jest coppersymbolem siły i wytrzymałości, ale tygrys oznacza odwagę i zamięłowanie do ataku.

Trzeba wiedzieć, że lata chińskie podzielone są na okresy dwunastoletnie, symbolizowane przez zwierzęta. Oto ich kolejność: sześnar, byk, tygrys, zając, smok, żmija, koń, owca, małpa, kura, świnia i pies.

Jak widzimy następny rok będzie rokiem zająca. Ale chińczycy wierzą, że do tego czasu tygrys chiński pożre wszystkich swych wrogów, bo inaczej, po zwycięstwie japończyków, chińczycy będą musieli cofać się strachliwie jak zając.

Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!

Rachunek balowy Rotschilda

Zabawa barona wśród braci artystycznej

Wiedeń, w lutym.

Rekordowo bogaty program! Najznakomitsi aktorzy i aktorki. Niebawem! Sensacyjne!

Tak oto reklamowali wiedeńscy artyści malarze swój bal urządzony w „Domu sztuki”.

Program balu był istotnie nie zwykły:

1. Greta Garbo i Marlina Dietrich w dialogu z „Marij Stuart”.

2. Bernard Shaw odczyta swoją ostatnią satyrę.

3. Trio Ryszard Tauber, Jan Kiepura i Józef Szmidt odśpiewają szereg aryj ze znanych oper.

4. Szalopin wykona arję z „Don Kichota”.

5. Bronisław Huberman i Emil Sauer odegrają duet z „Rigoletta”.

Orkiestra smyczkowa pod dyrekcją Toscaniniego.

Bal otworzył walesem z „Wesołej wdówki” maestro Franciszek Lehara.

I tak dalej i temu podobne.

Rzecz jasna, iż była to tylko reklama dla przyciągnięcia publiczności. Wymienionych w programie artystów i artystki odwarzali z powodzeniem inni aktorzy. Niektóre postacie były nieco przejęskrawione w swej karykaturalności, lecz na ogół wszystkie się świetnie udały.

Bal artystów malarzy urządzony został przez ludzi z bogatą inwencją i fantazją, to też

był naprawdę wesoły, obfitował w wiele olśniewających pomysłów. Czasy dla artystów są obecnie bardzo ciężkie, lecz mimo to nie poddają się oni pesymistycznym nastrojom, mają humor w najtrudniejszych nawet sytuacjach. W Wiedniu liczba głodujących artystów malarzy, rzeźbiarzy, muzyków-solistów, oraz aktorów sięga liczby pięciu tysięcy. By im pomóc — trzeba znacznych sum.

Artyści malarze czynią wszystko, by ich bal się udał. Sale o wiele wcześniej przed balem są czynają dekorować najwybitniejsi mistrze. Na ścianach pojawiają się świetne karykatury

najwybitniejszych postaci. — Brak pod nimi wyjaśniających podpisów, mimo to jednak od razu wiadomo kogo i co te karykatury wyobrażają. Tego roku bal miał charakter nawpół maskarady: maski były dozwolone, lecz nie obowiązkowe. Tak też auonsowano w afiszach:

„Kto chce może przyjść na bal w masce, lecz zezwala się również nosić „własną maskę”.

Organizatorzy balu prawie wszyscy byli przebrani.

Przy bufecie Melternich podawał damom z galanterią ubiegłego stulecia oranżadę i lemo-

niadę; Maria Teresa nalewała szampana; Sara Bernard roznosiła sfofycze i tak dalej.

Było przyjemnie i wesoło. Po północy zapanowała atmosfera zupełnej swobody. Tańczono do upadłego, obspywano się wzajemnie confelii, z 162 strzelano serpentynami, przy stołach uczętowano hojnie. Rachunki rosły. Ogólną uwagę zwracał ogromny stół, przy którym w towarzystwie dziesięciu dam i panów siedział baron Alfons Rotschild.

Początkowo baron Rotschild sam podchodził to do jednego, to do drugiego bufetu, wybierał co chciał i przy pomocy swoich towarzyszy zabawy zanosił do swego stołu. Lecz wkrótce wytworzył się przy bufecie taki tłok, że niepodobna się było przedostać. Aby nie stracić takiego wyjątkowego klienta, rozdzielono do stołu barona specjalnego „kelnera”, znanego artystę - malarza, profesora Janesha, paradującego w masce i kostiumie „Kupca weneckiego”.

Rozłożono długi arkusz papieru, na którym „kelner” notował wszystko, co się konsumowało przy stole. Rachunek rósł z każdą chwilą. Rychło musiano przypiąć szpileczką do zapisanego arkusza drugi arkusz, a potem trzeci. Publiczność zaczęła to szczerze bawić. Dokola stołu tłoczyli się ciekawie, usiłując zajrzeć do rachunku, leżącego wśród kolumny butelek z szampanem i tac z przeróżnymi zakaszkami.

*

Z pośród setek balów urządzonych w ostatnim karnawale w Wiedniu, wyróżnił się bal urządzony w dawnym teatrze Reinhardta.

Bal ten miał całkiem odmienny charakter od balu artystów - malarzy. Przypominał nieco bal urządzony przed trzema laty przez „Związek Clownów” w Praterze. Na drzwiach i ścianach sali widniały napisy: „Uprasza się zachować powagę”. Na balu reinhardtowskim nie było nudno, lecz ton panował na nim noważywny. Być może już nadto noważywny. To był prawdziwie arystokratyczny bal. Zebrała się „śmietanka towarzystwa wiedeńskiego — nie tylko brać aktorska. To reprezentowali wyjątkowo znakomici, świetnie zarabiający „gwiazdorzy” i „gwiazdy” sceny. Mnie popularnych drugorzędnych aktorów nie było tam wcale, częściowo z powodu tego, że już oddawna nie posiadali ani fraka, ani smokinga, częściowo zaś że nie chcieli odgrywać roli biednych krewnych na rodzinnej uczcie bogaczy.

Bo wśród zaproszonych gości byli ludzie dobrze usytuowani, wpływowi, często nawet z głosnymi tytułami. Wspaniałe toalety, brulanty, perły, drogocenne futra. Była tam faworytka publiczności Lili Darwasz z mężem Franciszkiem Molnarem, Paula Wesely, Leopoldyna Leman i wiele innych jeszcze „starów” sceny.

Artyści nosili fraki, uszyte bez zarzutu w pierwszorzędnym magazynach. Artyści łączyli białym klejnotów, imponujących toalet i futer, których pozazdrościć by im mogła nie jedna hrabina i baronowa.

N. T.

DAWNO NIEWIDZIANY
GENIALNY MISTRZ EKRAU

**CONRAD
VEIDT**



w nowej rewelacyjnej kreacji jako
hr. Marwitz

w filmie prod. angielskiej 1938 r.

SZEF WYWIADU

reżyserii Aleksandra Kordy

Wkrótce!

Wytw. London-Film

Choroba zawodowa lekarzy

Miażdżyca tętnic wieńcowych serca

Utarło się wśród szerszej publiczności powiedzenie, że lekarze nie powinni chorować, skoro z zadaniem ich jest leczenie innych. Tymczasem lekarz, mimo najskrupulatniejszego przestrzegania zasad higieny i profilaktyki, jest stale narażony na infekcję. Co więcej, podobnie jak ludzie innych zawodów, lekarze mają swoją własną chorobę zawodową. Tym cierpieniem, atakującym szczególnie organizm lekarza, jest **miażdżyca tętnic wieńcowych serca**, t.j. naczyń krwionośnych, które spełniają doniosłą rolę odżywiając mięsień sercowy. Miażdżyca tętnic wieńcowych serca daje bardzo przykre objawy tak zwanej **duższej bolesnej**. Należą do nich **gwałtowne bóle** umiejscowione poza mostkiem, promieniujące do lewej ręki, w lewą połowę szyi i t. d. Atak bólów połączony jest często z nieprzyjemnym **uczuciem lęku** śmiertelnego.

To właśnie przykre cierpienie jest udziałem lekarzy bez porównania częściej, niż ludzi należących do innych zawodów. Wiedziano o tym od dawna, ale dopiero ostatnio w „The Journal of the American Medical Association” ukazało się interesujące zestawienie, potwierdzające panujący od dawna pogląd.

Harry L. Smith, lekarz kliniki Maya w Rochester, zbadał sześć grup osób, należących do różnych zawodów. Grupy badane składały się każda z 300 osób. Lekarzów stwierdził za-

chorowań na miażdżycę tętnic wieńcowych serca w grupie robotników 2,6 proc., w grupie rolników 2,6 proc., w grupie duchownych i w grupie prawników po 4,6 proc., w grupie bankierów 5,6 proc., a w grupie **lekarzy aż 10,7 proc.** Częstość występowania miażdżycy tętnic wieńcowych serca u lekarzy tłu-

CASINO

P. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień

wielkiego sukcesu!

**JEJ PIERWSZY
BAL**

(Un Carnet de Bal)

Genialna realizacja

J. Duviviera

macz autor statystyki wysiłka fizycznego, oraz umysłowy mi. Iakoteż **przemęczeniem i ciągłym napięciem nerwowym**, które są niestety nieodłącznymi towarzyszami tego zawodu, oczywiście wówczas gdy lekarz poświęca mu się z zamięłowaniem.

Dusznicy bolesną leczono do niedawna środkami farmakologicznymi, a więc iniekcjami morfiny z antropiną, novatropiny, podawaniem drobnych ilości nitrogliceryny, jodu i t. d. Ostatnio do leczenia tego cierpienia wprowadził dr. Hubert Sieben tak modne **fale krótkie**. Twierdzi on, że stosowanie fal krótkich wraz z leczeniem chemicznym dało u kilkuset obserwowanych przez niego pacjentów **ponad 40 proc. zupełnego wyleczenia choroby i ponad 50 proc. poprawy**. Wyniki zachęcające. (Dr.)

„POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

Jedyna popularna wycieczka dostępna dla wszystkich

do BELGII

wyjazd 25 lutego 1938 r.

Cena zł. 350.—

Zapisy przyjmuje tylko: POLTOUR.

Wiadomości bieżące

Pożar w halach targowych

8 strażaków zaczadzonych. -- Straty wynoszą 30 tysięcy zł.

Wczoraj o godzinie 2 po poł. centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru na terenie hal targowych Ginsberga przy ul. Łagiewnickiej 1/3 — Brzezińska 2.

Po otrzymaniu alarmu centrala straży wydelegowała niezwłocznie na miejsce II pluton. W chwili przybycia straży stał już w ogniu piętrowy długi budynek, przylegający do ściany szczytowej trzypiętrowej kamienicy mieszkalnej przy ul. Brzezińskiej 4.

Ponieważ sytuacja przedstawiała się niezwykle groźnie, żądano pomocy. Na miejsce wyruszyły plutony IV, VI i VIII oraz kolumny wodne IV, V i X oddziału. Bezpośrednio po tym do pożaru wyjechał współpracownik „Głosu Porannego”, którego relacja brzmi następująco:

We wspomnianym budynku na terenie hal mieszczą się sklepy z warzywem i owocami, należące do: Gerszonowicza, Rozenfarba, Rozenwajga, Rozenwalda, Gedigera, Frenkla, Najmana, Wursaka, Cepelińskiego, Dymanta, Orenbacha, Buni i Dęba.

Właściciele tych sklepów korzystają z przewodów kominowych ściany szczytowej domu Galasa, przy ulicy Brzezińskiej Nr. 4. Ostatnio z jednego ze sklepów usunięto piec, przy czym nie został zamurowany otwór w kominie, skutkiem czego na strych budynku hal padały iskry. Od iskr tych zapaliły się nagromadzone na strychu łatwopalne materiały. Początko

wo płomienie przedostały się do sklepu Dymanta i zaczęły zagrażać sąsiednim sklepom.

Wśród sklepikarzy i ich personelu powstała panika. W półmroku wynoszono towar, rozkładając go na obszernym placu targowym przed halami.

Straż przystąpiła przede wszystkim do zabezpieczenia sąsiednich obiektów, a następnie do gaszenia ognia.

W akcji ratowniczej straż natrafiła na duże trudności. Palący się strych nad sklepami zapelniony był nieprawdopodobną ilością skrzynek od owoców, koszyków, beczek, słomy i rupieci.

Zeby tę olbrzymią ilość rzeczy wyostać na dziedziniec, strażacy zmuszeni byli przystąpić do rąbania dachu. Następnie zaopatrzeni w maski gazowe i aparaty tlenowe dostali się na strych. Wówczas dopiero przez dach, oraz częściowo przez okna, zaczęto wyrzucać nagromadzone na strychu rzeczy.

Do godz. 6 wiecz. trwało gaszenie zgłiszcz. Spaleniu uległ niemal całkowicie dach budynku oraz strych. Uległo również zniszczeniu urządzenie sklepów Dymanta, Gedigera i Dęba. Pozostałe sklepy zostały częściowo uratowane. **Wysokość strat obliczana jest na około 30.000 złotych.** Budynek był ubezpieczony, natomiast sklepy — nie.

W czasie akcji ratunkowej nie obeszło się również bez ofiar.

W czasie wyrzucania z palącego się strychu rzeczy na podwó-

rze uległo praniu i zaczadzeniu 8 strażaków, a mianowicie: dowódca Kos (senior), Stefan Witkowski, Stefan Zapala, Józef Nockowski, Petz, Fronczak, Wojtasik i Arndt.

Opatrzył ich felczer straży Moszkowicz.

W ciągu dnia wczorajszego trzykrotnie alarmowano straż.

W mieszkaniu Ch. Apla (Piotrkowska 19) z powodu złej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się ściana. IV pluton straży ogniowej pożar po pół godzinie ugasił.

Z tej samej przyczyny zapaliły się dachy w domach przy ulicy Grabowej Nr. 22 i Sosnowej 30, gdzie również straż szybko pożary umiejscowiła. (II)

ZAGUBIONE PRZEDMIOTY.

Przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Żeromskiego spłoszeni złodzieje porzucili worek z bawełną, pochodzącą z kradzieży. Bawełna jest do odebrania w VII komisariacie.

W komisarzacie III przy ul. Zgierskiej 7, znajduje się do odebrania zagubiona torczyńska skórzana, oraz paczka, zawierająca różne wyroby szklane.

W wydziale śledczym w Łodzi jest do odebrania torczyńska skórzana. Tamże jest do odebrania znalezione na biżuteria i kluczyki. Prawi właściciele mogą się zgłosić po odbiór do wydziału śledczego (Kilińskiego 152, III piętro, pokój nr. 3) w godzinach urzędowych.

IRON I BALON DLA

Dziś, 15 b. m. udaje się nowa wiceprezydent m. Antoni Pączek, jako rekt zarządu miejskiego, w imieniu zastępcy naczelnika wojewódzkiego p. Z. Folta ora p. J. Wolczyński, w sprawie wzięcia armii w polskiej Manufakturze w Łodzi, spadochronu oraz w.

O NIESLUBNE WOLONTARIATY.

Dnia 16 b. m. w sali rady miejskiej, w której wygłosił prof. Orzecki wykład o „Dziecku nieslubnym” na kursie społeczno-ekonomicznym dla pracowników wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi.

NA POMOC ZIMOWĄ.

W środę, dnia 16 b. m. w sali posiedzeń miejskiego w Łodzi odbyło się posiedzenie komitetu państwowej pomocy zimowej, w którym omówiono sprawę zorganizowania koncertu p. Pawła Wójcickiego na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Wybory dyrekcji Tow. Kredytowego

Jak nas informują, na dzień 16 bm., t. j. na środę wyznaczono zostanie posiedzenie wyborcze komitetu nadzorczego Towarzystwa Kredytowego w Łodzi, celem dokonania wyboru trzech dyrektorów.

W myśl przepisów, wybory dyrekcji muszą nastąpić w 10 dni po ukonstytuowaniu się komitetu nadzorczego. Ponieważ komitet, wyłoniony przez pełnomocników okręgowych ukonstytuował się 6 bm., wybory dyrekcji winny odbyć się 16-go.

Sala FILHARMONII

Narutowicza 20. Tel. 213 84. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Dziś! W TOREK, dn. 15 lutego o godz. 8.30 wiecz. punktualnie

Wielki Festiwal Karnawałowy Reprezentacyjnego **Baletu Tajanny Wysockiej** z udziałem solistek: **Hanki Lebedowicz, Janiny Łukaszewicz, Luby Szapiro i Krystyny Jankowskiej.** — W progr.: kreacje choreograficzne Tajanny Wysockiej wykonywane podczas 2-letniego tryumfalnego tournée zagranicznego, a między innymi tańce „Casino de Paris” (z Chevalierem) oraz z „Alcazaru” (z Cecile Sorel)

Nie przyjęto do wiadomości rezygnacji radnych folkistów i sjonistów z gminy żydowskiej

Pod przewodnictwem posła Mińberga odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej, poświęcone debacie budżetowej. Na posiedzenie nie przybyli radni sjonistyczni, folkistyczni oraz z „Mizrachi”.

Sensacją posiedzenia było, że rada gminy nie przyjęła do wiadomości rezygnacji radnych wspomnianych wyżej funkcji, które ustosunkowały się negatywnie do gospodarki „Agudy” i nie chcą brać za nią współodpowiedzialności.

Drugą sensacją stanowiło pismo frakcji „Mizrachi”, która oświadczyła, iż przedstawiciel jej w radzie, p. Zylberstein może nadal brać udział w pracach gminy, o ile rada zgodzi się umieścić w preliminarzu 5.000 zł. na cele palestyńskie.

Należy dodać, że gmina nie przyjęła do wiadomości rezygnacji radnych sjonistów i folkistów, wychodząc z założenia, że rezygnacje te nie posiadają żadnych podstaw prawnych, gdyż nie było istotnych powodów dla złożenia mandatów.

Budżet gminy przyjęto w trzecim czytaniu. Zamyka się on kwotą 1.500.000 zł.

Uderzył w twarz policjantkę Pijany awanturnik skazany na 6 miesięcy

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym 24-letni Wacław Głuszcak, który po pijanemu czynnie znieważał policjantkę. Sprawa przedstawia się, jak następuje:

W dniu 19-go listopada ub. roku w rannych godzinach na ulicy Kopernika przed posesją nr. 36 zbliżył się do przechodzącej policjantki, Haliny Chociszewskiej, jakiś pijany osobnik, jak się po tym okazało Wacław Głuszcak, który poprosił ją, aby odprowadziła go do komisariatu, gdyż będzie mu przyjemnie odżyć tę drogę w towarzystwie pięknej. Perswazje policjantki odniosły taki skutek, że pijak uderzył Chociszewską w twarz. Policjantka wezwała posterunkowego,

który odprowadził pijaka do komisariatu.

Nazajutrz po wytrzeźwieniu, Głuszcak oświadczył, że nie pamięta o niczym, a dowiedziawszy się, że uderzył policjantkę w twarz zaczął ją stokrotnie przeproszać.

W dniu wczorajszym odpowiadał za to przed sądem okręgowym. Sąd po naradzie skazał Głuszcaka na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg dwóch lat.

Oliary

złożone w administracji „Głosu Porannego”
Na pomoc zimową zł. 50.— p. I. Engiel, ul. Główna 24.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”
podają do wiadomości, że w okresie od dn. 15 lutego do dnia 1 kwietnia 1938 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

Dn. 19 o g. 10 rano	za b. p. Jakóba Wolfa
	Gońskiego
20 " " 12 i pół pp.	Izydora Szapiro
21 " " 7 i pół rano	Feli Szymanowicz
21 " " 1 po poł.	Samuela Herszlika, czł. Zarządu
22 " " 12 i pół pp.	Maurycego Silbersteina
22 " " 1 po poł.	Rysia Babińskiego
23 " " 7 i pół rano	Markusa Silbersteina
24 " " 7 i pół rano	Bernarda Dobrzyńskiego
25 " " 7 i pół rano	Lei Konówny
1 " " 12 i pół pp.	Józefa Lewsteina
2 " " 7 i pół rano	Estery Cukier
5 " " 10 rano	Teofili Lurie
6 " " 7 i pół rano	Dwojry Frajdy Wójcickiej
7 " " 7 i pół rano	Rozalii Harnason
10 " " 1 po poł.	Wacława Lande
11 " " 7 i pół rano	Dawida Sumraja
11 " " 7 i pół rano	Władysława Neufel-da
11 " " 1 po poł.	Jakóba Felixa, czł. zarządu
12 " " 10 rano	Mirona Lewinsona
13 " " 12 i pół p. p.	Fredzia Babińskiego
16 " " 7 i pół rano	Adolfa Goldberga
16 " " 12 i pół pp.	D-ra Mieczysława Lubnińskiego
21 " " 1 po poł.	Maksa Szrajera
22 " " 7 i pół rano	Rozalii Füks
26 " " 10 rano	Klemensa Nadla
27 " " 12 i pół pp.	Józefa Smifowskiego
29 " " 7 i pół rano	Dawida Silbersteina

Walka o zdrowie publiczne i podniesienie stanu sanitarnego Łodzi

Sporządzone zostały zestawienia cyfrowe, ilustrujące działalność władz sanitarno - zdrowotnych naszego miasta, szczególnie w dziedzinie walki z chorobami zakaźnymi

W ciągu roku 1937 dokonano ogółem 16,672 lustracji sanitarnych nieruchomości, miejsc sprzedaży, oraz przedsiębiorstw.

Walcząc z fałszerstwem produktów spożywczych, pobrano prób do analizy 2017 w okresie sprawozdawczym.

Chorób zakaźnych w tym czasie zanotowano: dur płamisty 11 wypadków, dru brzuszny — 1188, pło-nica — 1511, błonica — 513, róża — 298, zapalenie opon mózgowych — 39, gorączka pługowa — 213, odra — 1359, krztusiec — 188,

Heine Medina — 4.

Odkazeń po chorobach zakaźnych przeprowadzono 2,935. W sekcji walki z jagłką udzielono porad 34009. W sekcji walki z gruźlicą zbadano 18,526 osób.

W walce z chorobami wenerycznymi udzielono porad w przychodniach — 19,920, w poradni sportowo - lekarskiej zbadano 704 osoby i w miejskich zakładach kąpielowych wykąpano ogółem 553,286 osób.

SANACJA KAWIARNI „EUROPEJSKIEJ”

Dowiadujemy się, iż popularny i miły ten lokal, skupiający całą elitę naszego miasta, został oddany pod zarządek cenionego w Warszawie fachowca p. Karola Albrechta, właściciela cukierni Ziemiańskich w Warszawie.

PALACE Największy przebój sezonu!
Pocz. 4 pp.
WZGARDZONA
W rol. gł. Barbara Stanwyck i John Boles
Reżyseria KINGA VIDORA

Pani wojewodzina zainaugurowała kurs dla kierowniczek kół robotniczych

W dniu wczorajszym w lokalu Związku pracy obywatelskiej kobiet przy ulicy Kilińskiego 102 odbyła się inauguracja kursu społecznego dla kierowniczek kół robotniczych. Kurs ten trwać będzie od 14 do 24 lutego roku bieżącego. Został on zorganizowany i będzie prowadzony przez Zw. pracy obywatelskiej kobiet w naszym mieście.

Kurs zainaugurowała przemówieniem p. wojewodzina, Krystyna Hauke - Nowakowa. Zarząd miejski reprezentował na otwarciu p. wiceprezydent Antoni Pączek, który życzył uczestniczkom kursu powodzenia w nauce. Oprócz tego przemawiali z ramienia spółdzielczości dyr. J. Wolczyński, zaś z ramienia Funduszu Pracy, dyr. Jagiełło.

Listonosze na rowerach

Jak się dowiadujemy, celem szybkiego obsłużenia dzielnic miasta, położonych w znacznym oddaleniu od urzędu pocztowego, listonosze, którzy roznoszą listy w tych dzielnicach będą zaopatrzeni w rowery ze specjalnymi skrzynkami do przewożenia korespondencji. W ten sposób zwiększy się znacznie sprawność poczty w naszym mieście.

Nie będzie nowych drewniaków

Inspekcja budowlana zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w roku bieżącym nie będzie udzielała zezwoleń na budowę nowych domów drewnianych o cienkich, jak dotychczas, ścianach 8-centymetrowej grubości. W tej mierze przepisy będą znacznie obojętne.

Awanturniczy szofer poranił dwóch policjantów

Na postoju taksówek przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Cegielnianej rozegrała się wczorajszej nocy awantura. 27-letni szofer Wiktor Bieżyński (Franciszkańska 79) będąc w stanie pijanym wybił szybę w taksówce kolegi. Poszkodowany wezwał przechodzącego postelunkowego z rezerwy pieszej Antoniego Kudlika, który chciał pijanego szofera odprowadzić do komisariatu.

Bieżyński chwycił wówczas t. zw. „łyżkę“ i zadał nią kilka ciosów Kudlikowi. Z pomocą kolegów pospieszył posterunkowy z V komisariatu Kazimierz Wojtczak, którego Bieżyński kopnął silnie w twarz.

Wkońcu pijanego szofera obezwładniono i przewieziono do aresztu. Poważne obrażenia obu policjantów opatrzył lekarz.

Praktyka dla studentów w łódzkich zakładach przemysłowych

Wzorem lat ubiegłych rozpoczęte zostały prace przygotowawcze, w celu przeprowadzenia w roku bieżącym akcji praktyk wakacyjnych w województwie łódzkim dla studentów wyższych uczelni, jak również dla uczniów szkół technicznych średnich.

Przewiduje się też zorganizowanie gospodarczego przysposobienia dla młodzieży, przybyłej do Łodzi z innych dzielnic Polski. Cała akcja prowadzona jest pod kontrolą i kierownictwem ministerstwa oświaty.

W związku z powyższymi pracami wydział przemysłowo-handlowy urzędu wojewódzkiego w Łodzi przystąpił do wstępnych czynności rejestrowania liczby praktyk zaofiarowanych przez wszystkie zakłady przemysłowe w Łodzi i w województwie łódzkim.

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim pierwsze posiedzenie, poświęcone opracowaniu programu działalności w roku bieżącym na terenie okręgu łódzkiego.

Izba lekarsko-dentystyczna

Siedzibą izby okręgowej ma być Łódź albo Poznań

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ogłoszona została ustawa o izbach lekarsko-dentystycznych.

W myśl ustawy, już w najbliższym czasie nastąpi podział na izby, przy czym ogółem izb tych ma być nie więcej, jak cztery. Jak z tego widać, izby lekarsko-dentystyczne nie będą posiadały tylu okręgów, co izby lekarskie.

Jeśli chodzi o Łódź, to, jak slychać, nie będzie ona posiadała odrębnej izby, ale zostanie wcielona do okręgowej izby lekar-

ska - dentystycznej łódzko-poznańskiej.

W związku z tym powstała kwestia, gdzie ma być siedziba tej okręgowej izby: w Łodzi, czy w Poznaniu. Krąży pogłoski, że siedzibą izby będzie Poznań.

Jak slychać, łódzcy lekarze-dentyści mają, wobec bliskich wyborów do izby, podjąć akcję protestacyjną przeciwko istnie-

jącemu projektowi ustanowienia siedziby okręgowej izby łódzko-poznańskiej w Poznaniu. Dentyści twierdzą, że w łódzkim okręgu znajduje się o wiele więcej lekarzy - dentyistów i dlatego raczej Łódź powinna być siedzibą tej izby.

Wybory do izb lekarsko-dentystycznych mają być przeprowadzone do dnia 1 maja.

„EUROPEJSKA”

CENY NORMALNE.

Dziś występuje WIERA GRAN

Nowe poprawki do ordynacji wyborczej Izby przemysłowo-handlowe chcą wybierać radnych miejskich u siebie

Oprócz poprawek, jakie do rządowego projektu nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich zgłosił zarząd związku miast polskich, poprawki takie wniosła Izba przemysłowo-handlowa.

Jak nas informują, związek wskazuje, że ponieważ na odpowiednią liczbę mandatów, przypadającą izbom przem. - handlowym w poszczególnych ośrodkach miejskich głosują wyłącznie członkowie izb, przeto nie ma powodu, aby głosowanie tej kurii odbywało się w lokalach komisji wyborczych.

Władze np. izby przemysłowo-handlowej w Łodzi zgłoszą kandydatów na radnych, zaś członkowie izb głosować będą na

tych kandydatów w siedzibie izb.

Z wyników, jak i przebiegu głosowania zostałby sporządzony protokół, który otrzymałaby główna komisja wyborcza. Protokół zawierałby nazwiska pięciu kandydatów wybranych głosami członków do rady miejskiej.

Innymi słowami przydzielone imby mandaty w wyborach ku-

Wybuch benzyny zdemolował 2 mieszkania

Zofia Smarzyńska (Rzgowska 7) wczoraj w południe czyściła w kuchni przy piecu garderobę przy pomocy benzyny.

W pewnym momencie nastąpił wybuch benzyny, która znajdowała się w butelce. Wybuch był tak silny, że runęła ściana dzieląca mieszkanie Smarzyńskiej od pokoju jej sąsiada Froima Wegewajga.

W obu mieszkaniach zniszczeniu uległo urządzenie. Na Smarzyńskiej zajęto się ubranie. Na szczęście zdołano na niej płomień nie ugasić, tak, że odniosła ona tylko lekkie poparzenia. Powstały pożar domownicy sami ugasiłi.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprzewidywalnym krwioobiegu naturalna woda gorzka Franciszka Józefa już w niewielkich dawkach jest przyjemnie i niezawodnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Nowy konsul rumuński

Urząd wojewódzki w piśmie okólnym do starostów województwa łódzkiego zawiadomił, że p. Prezydent Rzplitej udzielił exequator p. Emilowi Eisertowi w Łodzi jako konsulowi honorowemu Rumunii na obszar miasta Łodzi.

Listy do Redakcji

W związku z wiadomością, zamieszczoną w „Głosie Porannym” dnia 10 b. m. p. t. „Błaszki zamiast pieniędzy”, proszę uprzejmie o zamieszczenie wyjaśnienia, że mój syn 14-letni W. Cygelfarb nie był współwinnym oszustwa, ani też blaskę żadnym przy nim nie znalazł, natomiast występuje on w tej sprawie, jako świadek.

Z góry najuprzejmiej dziękuję za spełnienie mej prośby i pozostaję z wysokim poważaniem
(—) K. Cygelfarb.

rialnych przyszyby z wyborów, opartych na zasadzie, przewidzianej w ordynacji i tylko akt głosowania odbyłby się nie w komisji wyborczej, a w izbie.

Krąży pogłoski, że z podobną poprawką wystąpią i inne korporacje gospodarcze, uprawnione na podstawie projektu rządowego, do desygnowania w drodze wyborów kurialnych swych przedstawicieli do samorządu miejskiego. (g)

PRAWO DO SZCZĘŚCIA

zyskuje nabywca losu z Kolektury Nr. 100

PRZYJDZ WYBIERZ swój los i ZWYCIEŻ w walce o byt. Losy do I-szej klasy poleca KOLEKTURA Nr. 100 oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN”

SLEPY ZAULĘ

Ulica posiada swoją własną moralność — inną, jeśli chodzi o formę, ale chyba treściowo lepszą i głębszą od standaryzowanej moralności na codzień, do której tak przywykliśmy, że już naprawdę nieraz nie wiemy, co jest rzeczywiście moralne, a co moralne nie jest. Moralność ulicy jest bardziej pierwotna, prostsza — tam zdrajca jest zdrajcą, oszust — oszustem — a prawo ma tylko jeden wyrok na zdrajców i oszustów.

Film już niejednokrotnie poruszał ten temat, że przypomnę tylko niedawno grany p. t. „Dzieci ulicy”.

Otóż „Ślepy zaułek” jest z tej samej, co „Dzieci ulicy” serii, tylko że tu mocniej zarysowane są granice między dobrym i złym. Tutaj — matka stęskniona za synem, wypędzi go, gdy ten syn wróci po wielu latach „w glorii” słynnego bandyty, ale tragicznym, przeraźliwym krzykiem pożegna syna, padającego pod kulami przedstawiciela sprawiedliwości. Tutaj — dzieci ulicy — chociaż nie zdają sobie sprawy z tego, że grabież jest bezprawiem, to jednak wiedzą o tym, że zdrada jest występkiem ponad inne gorszym.

Ukras — to dla nich tylko ułatwiona forma sprawiedliwego podziału dóbr — sprawa tak

Kondolencje z powodu zgonu laureata nagrody naukowej

Przed kilku dniami zmarł, jak wiadomo, laureat nagrody naukowej m. Łodzi, prof. Kazimierz Łozofii uniwersytego, z związku z tym wysłał pod adresem wiersytetu lwowskiego język kondolencyjną telegramem do rektora „ko to

„J. M. Rektor uniwersytetu Lwów. Wyraży serdeczne współczucie z powodu zgonu profesora Kazimierza Łozofii, laureata nagrody naukowej Łodzi, przesyła zarządowi w Łodzi”.

Pielegniarki i higienistki

walczą o poprawę bytu

W klinice położniczej przy ul. Sterlinga pracownicy prowadzą od kilku tygodni akcję o zawarcie układu zbiorowego, unormowanie czasu pracy i warunków oraz uregulowania plac.

Personel niezadowolony z przewlekania rokowań postanowił zastrzyć akcję. Na dziś 15 b. m. zwolniono zostało w lokalu związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej zgromadzenie pracowników, na którym powzięto mają być uchwały odnośnie dalszej akcji. Pracownicy zamierzają proklamować strajk.

Związek higienistek, zatrudnionych na punktach lekarskich ubezpieczalni społecznej wystąpił z żądaniem podniesienia plac o 20 proc. i zawarcia nowej umowy zbiorowej. Jeszcze w bież. tygodniu odbędzie się w tej sprawie rokowanie, między z. zw. zawodowym a tel.

Twój grosz na zimową to nie jest na — to obowiązek obywatelski

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Dziś powtórzenie premiery!

Same „ASY”

Robert TAYLOR
Barbara Stanwyck
Victor Mc. Laglen

w arcydziele p. t.

Ostatnia

noc

skazańca

WYCIECZKA DO BERLINA I LIPSKA

odjazd dn. 5 marca. Paszporty indywidualne. Powrót indywidualny. Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Przymusowy wykup nieruchomości

Województwie łódzkim podlegają parcelacji 1003 ha

Wreszcie „Głos Poranny”

Ustawy z dnia 1923 r. o rozporządzeniu rządu z dnia 12 lutego 1923 r. o planie parcelacyjnym na 8 dla gruntów prywatnych został w województwach łódzkim, lubelskim, białostockim, wileńskim, nowogródzkim, eskim, wołyńskim, tarnopolim, stanisławowskim i iwowskim wykonany w całości przez rozparcelowanie niezbędnej dla pokrycia planu ilości gruntów prywatnych, wobec czego nie ma podstawy do poddania przymusowemu wykupowi nieruchomości, położonych na terenie tych województw.

W województwie warszawskim podlega wykupowi ogółem 135 hektarów. W wojewódz-

twie łódzkim podlegają parcelacji przymusowej 1003 hektary, w tej liczbie następujące majątki: w powiecie konińskim: 85 h. Kulisko Gabriela Piekarskiego, 105 h. Rataje Róży i Haliny Nelson, Ireny Lichtenstein i Marii Urbachowej, 220 h. Pruszkowo Jana Żychlińskiego. W powiecie radomszczańskim 443 h. Kruszy na Prusieko I i Prusieko II Stefana i Róży Lubomirskich. W pow. tureckim 150 h. Chocim Henryka Iwańczyka.

W województwie krakowskim podlega parcelacji 538 h. mie-

dzy innymi Babice 50 h. hr. Donnersmarck. W województwie poznańskim ogółem 22.540 h. Wśród parcelowanych przymusowo majątków znajdują się między innymi Szurkowo Romana Czartoryskiego, Jankowo hr. Reinhabena, Tuskowo rodziny Wiesie i dużo innych majątków niemieckich.

W województwie pomorskim 13.650 h., a wśród nich kilka majątków niemieckich własności hr. Alwensleben, a także majątek Mała Komorza Stanisława Janta - Połczyńskiego.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś i jutro o 7.30 „Gałązka rozmarynu”.

TEATR KAMERALNY
Dziś o 8.30 ostatnie występy Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w znakomitej komedii Caillavet'a i Fler's'a „Papa”.

TEATR POPULARNY
Dziś o 8.15 komedia obyczajowa W. Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

TEATR U SCHEIBLERA I GROHMANA
Jutro o 7 „Mecz małżeński”.

TEATR W FILHARMONII
Dziś przedstawienie zawieszono z powodu koncertu.

DZIS WYSTĘP BALETU WYSOCKIEJ
Dziś o 8.30 odbędzie się w filharmonii występ baletu Tacjaniny Wysockiej, który po swym dwuletnim tryumfalnym tournée zagranicznym przyjechał na kilka gościnnych występów do Polski.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.15 „O dzielnym Krakusie i waleńskim smoku”
11.40 Utwory w wykonaniu orkiestry cygańskiej (płyty)
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka operowa (płyty)
15.10 Gra orkiestra Otto Dobrindta (płyty)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja
16.15 Chór Dana
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 „U buszmannów” — pogadanka —
17.15 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe)
17.50 „Zimowy strój rozwielitek” — pogadanka
18.25 Utwory F. Mendelssohna — (płyty)
19.00 Wieczór literacki poświęcony Andrzejowi Strugowi
19.30 „Polska twórczość chóralna”, audycja
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Mozaika muzyczna
21.00 Koncert symfoniczny (z Poznania)
22.00 Muzyka taneczna
23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
BRUKSELA (484)
21.00 „Koronacja Poppei” — opera Monteverdiego
PRAGA (470)
19.30 „Krzysztof Kolumb” — opera Milhauda
PARYŻ (432)
21.30 „Twoje usta” — operetka Yvaina
STRASSBURG (349)
21.55 „Tosca” — opera Pucciniego
LIPSK (382)
19.30 „Manon” — opera Masseneta
SZTUTGART (523)
00.00 Fragmenty oper Wagnera, Koncert skrzypcowy Lalo i Poemat symfoniczny „Morze” Debussy'ego
SOTTENS (443)
21.30 Uwertura „Così fan tutte”, Koncert fortepianowy D-dur i Żart muzyczny Mozarta
MEDIOLAN (368)
21.00 „Dybuk” — opera Rocci.

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59 (tel. 191-50) urzędowo w piątek dnia 18 lutego b. r. w Teatrze Kameralnym nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie komedii p. t. „Papa” z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w głównej roli.
Biblioteka również wydaje ulgowe bilety na piątek 18 b. m. do Teatru Polskiego na przedstawienie p. t. „Tr. Berghof” przyjmuje od 2-4.
Biblioteka czynna codziennie od 10-2 i od 4-10 wiecz.

Arcyciekawy program HISZPANIA (WALENCJA I GRANADA)
wyświetlana dziś
„FOTOPLASTIKON” MONIUSZKI 2.
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr. Sala należycie ogrzana.

Sekretarz osobisty dla wszystkich

Ciekawy wynalazek wiedeńskiego inżyniera

Wynalazek, który udał się wiedeńskiemu inżynierowi Józefowi Greinerowi, oznacza po ważne udogodnienie w nowoczesnym trybie życia. Dopiero teraz telefon stanie się prawdziwie pożyteczny. Kto dotychczas miał w mieszkaniu zainstalowany telefon, musiał się z tym liczyć, że i w nocy zbudzą go ze snu. Ale jeszcze gorsze jest eżekanie na telefoniczne wezwania, bo człowiek staje się niewolnikiem tego nowoczesnego przyrządu. Przy każdym opuszczeniu mieszkania towarzyszy człowiekowi przykre uczucie, że w międzyczasie może nadejść oczekiwana ważna wiadomość. I podczas tej nieobecności owo „wspaniałe” urządzenie traci zupełnie swą wartość.

Ale odąd będzie już inaczej. Inż. Greiser przewidział wszystko. Wymyślił osobną centralę telefoniczną, na którą ci abonenci telefoniczni, którzy albo są nieobecni w domu, albo nie chcą, by im telefon przeskądzał, przelączają swoje aparaty, aby rozmowy ich były tam przyjęte. Każdy właściciel telefonu otrzyma więc niewidomego „sekretarza”, który go zastępuje przy słuchawce.

Taką rzecz jest naturalnie łatwiej wymyślić, niż wykonać. Aby zamiar ten urzeczywistnić, należałoby od każdego aparatu przeprowadzić przewody do nowej centrali telefonicznej, co byłoby połączone z ogromnymi kosztami. Dopiero po wielu próbach inżynier Greiser wpadł na to, że do zrealizowania zamierzonej reformy wystarczają tylko małe automatyczne urządzenia w dotychczasowych centralach telefonicznych, aby roz-

mowę zamiast do abonenta, skierować do „centrali usług telefonicznych”. Urządzenie to uruchamia abonent przez zwykłe naciśnięcie guzika, co ma natychmiast skutek, że własny telefon zostaje wyłączony; nie można odbierać sygnału, ani też prowadzić rozmów.

W przyszłości więc abonent przed wyjściem z mieszkania lub biura, naciśnie tylko na guzik i tym samym przekaże swój telefon „sekretarzowi”. Projektowana „centrala usług telefonicznych” będzie w ten sposób urządzona, że można jej spokojnie zaufać. Będą w niej urządzone wielkie tablice, na których wystąpią oświetlone numery nieobecnych abonentów, a urzędnicy w ich zastępstwie poprosi-

telefonującego o zakomunikowanie jej wiadomości, przeznaczonej dla abonenta. Również i rozmowy zamiejskie będą tam przyjmowane podczas nieobecności abonenta i to we wszystkich możliwych językach.

W tym celu będzie nawet wprowadzone szczególnie ciekawe urządzenie. Wszystkie rozmowy w obcych językach będą utrwalane na „telegrafonie”, t. j. pewnego rodzaju płycie stalowej. Całą rozmowę będzie można po tym abonentowi po powrocie jego powtórzyć w oryginalnej, a więc bez nieporozumień i bez błędów. Również i wszelkie fachowe wezwania, jak zapytania lekarskie, będą przyjęte przez telegrafon.

Abonent telefoniczny, pragnący się dowiedzieć, co zaszło pod jego nieobecność, musi tylko guzik, który przycisnął przed swoim wyjściem, podnieść do góry, przez co uruchamia znowu swój aparat i odstawia połączenie na „centralę usług telefonicznych”. Na zapytanie jego, centrala mu donosi, jakie wiadomości dla niego przyjęła. — Dla abonentów, którzy znajdują się w podróży, będą wprowadzone dzienne karty zbiorowe, przesyłane im tak, że nawet podczas kilkutygodniowego urlopu abonent będzie informowany, kto do niego telefonował i co ewentualnie musi być natychmiast załatwione. Urlop nie będzie zepsuty przez uczucie, że czegoś „zaniebano” lub nie dopatrzono...

Jak donosi prasa wiedeńska, budowa tego rodzaju centrali będzie rozpoczęta w najbliższym czasie.

Dzisiejsze audycje

CHÓR DANA
O godzinie 16.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia popularny chór Dana, który nie dawno, po licznych tryumfach, powrócił z Włoch. — Zespół ten zawsze mile witany przez radiosłuchaczy, odśpiewa kilka dawnych i świeżo opracowanych piosenek.

PAMIĘCI ANDRZEJA STRUGA
O godz. 19.00 nadaje Polskie Radio audycję, poświęconą pamięci Andrzeja Struga. Zmarły przed dwoma miesiącami autor „Mogily Nieznanego Żołnierza” ma swoją odrębną i piękną kartę w naszej literaturze. Ku uczczeniu pamięci nieskazitelnego człowieka, konspiratora z czasów przedwojennych, żołnierza i beletrysty, słuszną rzeczą będzie ogarnąć w audycji całokształt działalności pisarskiej Andrzeja Struga. Dzieło jego życia i twórczości zostało niestety zamknięte.

Dzisiaj można pokusić się o rzut syn teletyczny, który przedstawi słuchaczom tak kompetentny badacz literatury, jak Stanisław Adamczewski. Tezy swoje zilustruje prelegent najpiękniejszymi fragmentami z utworów Struga.

KONFERENCJA Z UDZIAŁEM B. POSELA DOC. D-RA I. SCHIPERA
Komitet organizacyjny z pp. dr. Tarlakowem, dr. Thonem, dr. Friedmannem, lek. dent. Halpernem i dr. Klobenbergiem na czele zwołuje na środę, dnia 16 lutego o godz. 9 wiecz. w sali Stow. Humanitarnego „Bnej Brith” (Piotrkowska 90) konferencję czelowych przedstawicieli społeczeństwa, na której docent dr. Ignacy Schiper, b. poseł na sejm omówi kulisy akcji o ghetto ławkowe na uniwersytetach oraz zagadnienia związane z obecnym położeniem młodzieży uniwersyteckiej. Wstęp wyłącznie dla osób zaproszonych imiennie. Drzwi na salę o godz. 9 min. 30 zamknięte.

„EGZOTYCZNE WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIE”
W piątek, dnia 18 bm. odbędzie się w lokalu ZTK. (ul. Piotrkowska 101) jedyny niezwykle ciekawy odczyt znakomitego alpinisty p. inż. Wiktora Ostrowskiego p. t. „Egzotyczne wyprawy wysokogórskie”.

P. Ostrowski, członek kilku ekspedycji naukowych wysokogórskich, organizowanych przez klub wysokogórski PTT w Andy, Kordyliery i na Kaukaz, podzieli się swymi wrażeniami z odbytych ekspedycji.
Alpinizm jest gałęzią w Polsce stosunkowo młodą, to też odczyt wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie wśród łódzkich turystów i taterników. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezręczkami.

Wycieczki narciarskie do Zakopanego i Zwardonia organizuje Makabi

Staraniem sekcji narciarskiej „Makabi” odbędą się następujące wycieczki:

- 1) 4-dniowa wycieczka do Zakopanego od 18 — 22 bm.; w programie kurs narciarski, wycieczki piesze i dalekobieżne oraz przejazd kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem. Miejsca w wagonach są numerowane (ewent. do leżenia z posłaniem).
- 2) 10- i 14-dniowe wycieczki, wyjazd w dwóch terminach, 50 proc. zniżki.
- 3) Wycieczka sportowo-narciarska od 19 i 20 bm. do Zwardonia i Zwardoń — Mały Rachoń — Ożna — Przegibek — Wielka Racza (nocleg na miejscu), Oszczędnica i Racza. Informacji udziela i zapisy sekretariat „Makabi”, ul. Muszki Nr. 21, tel. 241-07, godz. 10 — 14 i 18 — 22.

NICEJSKI 1935 R.

zpożyczającego się karkiego koleje francuskie system zagranicznym, u Nicei — zniżkę w wyjeździe zniżkowe powrotne, bez prawa prolongaty, w okresie od 17 lutego do 31 marca b. roku. Biletów zniżkowych może się na stacjach poszczególnych dopłacić. Pasażerowie mają możliwość odbycia podróży powrotnej inną drogą. Koleje francuskie przypominają, po raz 17-ty, że w okresie od 15 grudnia do 31 stycznia b. r. w dwunastu miejscach na Riwierze, specjalne, ze zniżką 20-30% na 40 dni.

Chciał przekupić prezentem naczelnika X urzędu skarbowego

Wczorajszym odpowiadał przed sądem okręgowym 29-letni piekarz, Abram Zaks, oskarżony o usiłowanie przekupienia naczelnika X urzędu skarbowego w Łodzi. Sprawa przedstawia się jak następuje:

W dniu 21 sierpnia r. ub. zgłosił się do naczelnika X urzędu skarbowego w Łodzi, Oskara Zielkiego, A. Zaks i zaznaczając, że zamierza nabyć na własność piekarnię przy ul. Sienkiewicza 29, prosił o poinformowanie go, czy poprzedni właściciel nie zalega z jakimiś podatkami.

Naczelnik oświadczył Zaksowi, że istotnie poprzedni właściciel piekarni zalega urzędowi skarbowemu 7000 złotych z tytułu podatku obrotowego.

Odcinając Zaks zapytał naczelnika, czy nie umorzyłby podatku, gdyby otrzymał dzień prezent war-

tości od 200 do 300 złotych, a widząc oburzenie naczelnika, podwyższył tę kwotę do 400 złotych. Naczelnik wyrzucił Zaks za drzwi, składając jednocześnie przeciw niemu doniesienie o chęć przekupienia go.

Rozprawę wczorajszą rozpatrywał sędzia Kacprzyk, oskarżał prokurator Orlikowski. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że pytał się, czy ten podatek nie dałby się umorzyć za 300 do 400 złotych, nie proponował jednak naczelnikowi prezentu. Na rozprawie zeznawał w charakterze świadka naczelnik Zielke, który kategorycznie podtrzymywał swe poprzednie twierdzenie, że Zaks chciał go przekupić prezentem.

Sąd skazał Zaks na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem oraz na 300 zł. grzywny.

Dolary dla podrzutek

ofiaruje dyrektor fabryki Forda

Jeden z warszawskich adwokatów otrzymał wręcz sensacyjny list z Ameryki. Oto jeden z amerykańskich adwokatów zaproponował mu, aby zajął się formalnościami związanymi z ustanowieniem w Warszawie fundacji przeznaczonej na wychowanie i naukę najzdolniejszych podrzutek.

Sumy potrzebne na ten cel ofiaruje jeden z dyrektorów fabryki samochodów Forda w Detroit, który jest, jak się okazuje, polakiem z pochodzenia. — Jan Stępczowski, bo tak się nazywał przed 30-tu laty do Stanów Zjednoczonych, gdzie dzięki usilnej pracy i wielkim zdolnościom osiągnął poważne stanowisko.

Stępczowski jest podrzutek. Jako wychowanek miejski ukończył naukę w bursie w

Warszawie. Uczył się dobrze, skutkiem czego zainteresował się nim ówczesny naczelnik wydziału opieki społecznej i umieścił go w średnim zakładzie naukowym. Na wyższe studia Stępczowski nie pozwalał prawo, bowiem wyższe uczelnie nie przyjmowały na naukę osób „nielegalnie” urodzonych.

Wówczas Stępczowski za namową kolegów wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbył wyższe studia i w bardzo szybkim tempie został jednym z dyrektorów u Forda. Obecnie jako człowiek zamożny przypomniał sobie swoje dzieciństwo i postanowił założyć w rodzinnym mieście fundację imienia swej żony.

Ma to być fundacja wieczyści, której odsetki pójdą na wykształcenie uzdolnionych podrzutek. Sprawa jest w toku.

Jędrzejowska laureatką państwowej nagrody sportowej

Wczoraj w sali konferencyjnej państwowego urzędu w Ł. odbyło się posiedzenie komisji nadawczej państwowej nagrody sportowej na rok 1937.

Po dyskusji nagrodę przyznano Jadwidze Jędrzejowskiej.

Roger Verey uległ wypadkowi w górach

Najlepszy nasz wioślarz Roger Verey uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jak wiadomo Verey znajduje się na obozie narciarskim CIWF-u w Kostrycy.

Wypadek zdarzył się w czasie zjazdu od schroniska w Kostrycy na szosę, prowadzącą do Worochty. Zjazd ten jest b. stromy i w pewnym momencie Verey, nie mogąc opanować ostrego wirażu wpadł na drzewo.

Skutki uderzenia okazały się fatalne, Verey z wszelkimi ostrożnościami został przewieziony do Worochty, gdzie lekarz dr. Retinger stwierdził zerwanie dwugłowego ściągna łydki oraz bardzo silne ogólne potłuczenie. Samopoczucie Verey'a mimo to jest doskonałe, trudno jest jednak przewidzieć czy wypadek ten nie odbije się na jego karierze wioślarskiej ze względu na ewentualne komplikacje.

Ostatni występ Chmielewskiego przed wyjazdem do Ameryki

Przed wyjazdem Chmielewskiego do Ameryki wystąpi on w Łodzi po raz ostatni jako amator na meczu IKP — Kaliski Klub Sportowy. Mecz ten odbędzie się w Łodzi najbliższej niedzieli 20 b. m.

Liga chce grać z Włochami i Holendrami

Zarząd ligi zwrócił się do związku włoskiego z propozycją rozegrania zawodów Liga — Bologna w końcu czerwca r. b. w Polsce oraz rewanżu w listopadzie we Włoszech.

Jednocześnie w tej propozycji zaznaczono związkowi włoskiemu, że o ile Bologna nie będzie mogła w tych terminach przyjechać, wtedy liga zgadza się na przeprowadzenie pertraktacji z innym klubem, lub okragiem włoskim.

Podobną propozycję skierowano także do związku holenderskiego, zapraszając drużynę selekcyjną „Zwaluwen”.

Pierwszy poranek sportowo-literacki

Organizowany przez okręgowy związek lekkoatletyczny pierwszy poranek sportowo-literacki odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 11-ej przed poł. w sali Szkoły Technicznej - Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115.

Poranek ten zapowiada się b. ciekawie, gdyż w części sportowej odbędzie się pokaz zaprawy lekkoatletycznej pod kier. instruktora Radwańskiego, zaś Wajsówna i Kwaśniewska podziela się wrażeniami olimpijskimi. W części artystycznej wystąpi chór „Echo”, orkiestra tow. „Moniuszki” pod dyr. prof. Prosnaka oraz artyści teatrów niejskich.

Polska zwycięża Węgry 3:0

Trzeci sukces naszych hokeistów na mistrzostwach świata



Otwarcie mistrzostw hokejowych świata w Pradze miało charakter b. uroczysty. Poczty sztandarowe wszystkich państw ustawiły się frontem do trybuny honorowej.

PRAGA, 14. 2. (PAT). W poniedziałek późnym wieczorem rozegrany został w Pradze czeskiej mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Węgrami. Polacy odnieśli niespodziewanie wysokie zwycięstwo w stosunku 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce.

Polacy zagraли tym razem bardzo pięknie, atakując przez cały czas i nie dopuszczając przeciwników do głosu. W pierwszej tercji polacy górowali nieznacznie nad węgry, w drugiej fazie gry nasza przewaga stała się już zdecydowana, podczas gdy w trzeciej tercji nasi zawodnicy opanowali zupełnie boisko, stając się panami sytuacji.

Prowadzenie dla polaków zdobył Urson w 9-ej minucie pierwszej tercji po pięknym przeboju i jeszcze piękniejszym podaniu Wołkowskiego (Urson grał zamiast Marchewczyka). W trzy minuty później węgry mają okazję do wyrównania, ale ich napad, znajdując się pod samą bramką polaków, nie umie sobie poradzić ze Stogowskim, który odbiera krążek, wyjaśniając w ten sposób sytuację.

W drugiej fazie gry Kowalski, który mimo kontuzji zagrał

w meczu, musiał opuścić lodowisko ze względu na dotkliwy ból.

Węgry mają znowu okazję do wyrównania, ale Szamosi nie trafia z kilku kroków do bramki polaków. W 9 minucie sędzia usuwa z boiska Kasprzaka, który jednak wraca w chwilę po tym wraz z Kowalskim na boisko. W 10-ej minucie Wołkowski strzela drugą bramkę, ale sędzia jej nie uznaje. W minucie później Wołkowski po pięknym przeboju strzela znowu bramkę, podwyższając wynik do 2:0. Wołkowski, który grał wspaniale, prawie jak kanadyjczyk, został przez publiczność wynagrodzony burzą oklasków.

W ostatniej tercji polacy mają bezapelacyjną przewagę. Węgry dają za wszelką cenę do wyrównania, grają niesłychanie brutalnie, co wywołuje ciągłe interwencje sędziego. Niektórzy zawodnicy zostają usunięci z lodowiska. Wynik dnia ustalili Król.

Warto zaznaczyć, że polaków publiczność żegnała bardzo serdecznie, oklaskując ich za piękną grę.

STAN TABELI

Po poniedziałkowych spotkaniach stan tabeli w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

PIERWSZA GRUPA

	gier	pkt.	st. br.
1) Szwajcaria	3	6:0	24:1
2) Polska	3	6:0	14:1
3) Węgry	3	2:4	10:5
4) Litwa	4	2:6	3:33
5) Rumunia	3	0:6	1:12

DRUGA GRUPA

1) Anglia	3	6:0	14:1
2) Ameryka	3	6:0	9:1
3) Niemcy	3	2:4	1:2
4) Lotwa	4	2:6	4:8
5) Norwegia	3	0:6	2:18

TRZECIA GRUPA

1) Kanada	2	4:0	6:2
2) Czechosłow.	2	3:1	1:0
3) Szwecja	2	1:3	2:3
4) Austria	2	0:4	0:4

MIGAWKI Z PRAGI

Występ naszych oficjalnych delegatów na zebraniu ligi hokejowej wypadł mocno niepowodzenie. Kiedy prezes międzynarodowej federacji Loicq zapytał, czy Polska prócz p. Sachsa deleguje sędziów na turniej, wiceprezes PZHL p. Paruszewski podaje nazwisko naszego bramkarza Stogowskiego. Na zwróceną uwagę, że Stogowski jako gracz nie może sędziować, p. Paruszewski nie rozumiejąc języka francuskiego powtarza w dalszym ciągu kandydaturę bramkarza. Śmiechu było dużo.

Chmielewski opóźni swój wyjazd

Filmowa propozycja Paramountu dla mistrza Europy

Wyjazd Chmielewskiego w dniu 3 marca do Ameryki będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa przełożony o miesiąc, ściślej na 3 kwietnia. Co prawda Chmielewski ma na „Batorym” zarezerwowane miejsce na rejs marewowy, a w Nowym Jorku oczekiwać na go Cyganiewicz, to jednak cały szereg niezalatwionych jeszcze spraw przez managera wskazuje na to, że do 3 marca nie zdąży się wszystkiego załatwić. UMOWA NIE ZOSTAŁA JESZCZE PODPISANA, choć wszystko do niej przygotował radca prawny Cyganiewicza, Chmielewski oczekuje przyobiecanych gwarancji na hipotece nieruchomości krakowskiej managera.

Tymczasem z Ameryki nadchodzi wiadomości, że Cyganiewicz rozpoczął już intensywną kampanię reklamową. Demonstracyjny jest również film z balu artystów filmowych polskich, na którym Chmielewski widnieje w towarzystwie śpiewaka

Prokopienego, Dymczy i Wład. Cyganiewicza.

A propos filmu. Polskie przedstawicielstwo Paramountu w Warszawie zarekomendowało, jak się dowiadujemy, Chmielewskiego swej centrali w Hollywood, jako partnera do najbliższego filmu Harolda Lloyda, Paramount poszukiwał bowiem fotogenicznego pięściarza.

Na temat niedzielnej walki Chmielewskiego z Campeu, pojawiła się masa sprzecznych opinii. Niemcy uważają Campego za zwycięzcę, prasa polska stwierdza tylko ciężkie chwile naszego mistrza. Ciekawie na ten temat pisze Jan Erdman: „Jego (Chmielewskiego) wygrana była jedną z najcięższych walczonych i jedną z najniższych.”

Chmielewski — może to sugerować — poszedł do walki jak prawdziwy zawodowiec. — Postawił wszystko na kartę ataku. Lekceważył lewe szpice Campego,

nie mrugnął, kiedy niemiec bił sierpy z prawej. Czekał na moment, by strzelić i załatwić cały mecz jednym ciosem.

Kalkulacja ta o włos chybiła celu. Cios przyszedł w drugiej rundzie — ale razem z gongiem. Nieprzytomny Campe, z wyrwconymi białkami, został docucony przez sekundanta i w następnej rundzie uderzyć się już nie dał. Sędzia długo zastanawiał się nad decyzją: ocierał czoło, drapał głowę, aż wreszcie wskazał na polaka. Rozstrzygnięcie to uważamy za trafne, ponieważ cenimy wysoko siłę ciosów Chmiela i jego lepszą wytrzymałość.”

Jan Erdman potwierdza też naszą wiadomość, jedyną zresztą w prasie codziennej, że sędzia punktowy niemiec Otto Schmidt drogą tajemniczego rozmowowania doszedł do przekonania, że Niemcy wygrali w stosunku 14:2, dał bowiem tylko jedno zwycięstwo polakowi, mia nowicie Sobkowiakowi.

Dopiero w przeróżnych językach wy tłumaczono „delegatowi” o co chodzi. Wszysko to razem poważnie jednak nersyglądało.

Król wraz z kilku innymi zawodnikami był obecny w niedziele na meczu piłkarskim Slavia — Sparta, zakończonym wysokim zwycięstwem Slavii w stos. 5:1 (1).

Najpopularniejszym graczem turnieju jest Anglik kanadyjskiego pochodzenia Kelley. Jest on też najbardziej klasowym graczem turnieju. Niezbyt silnej budowy Kelley, jest graczem niezwykle szybkim o kolosalnym zmysle kombinacyjnym i rzadko widzianych umiejętnościach technicznych.

Sfery fachowe oglądające od początku rozgrywki o mistrzostwo, na podstawie dotychczasowych spotkań, uważają za najlepszych graczy turnieju: środkowi — Kelley (Anglia), Anderson (Szwecja) i B. Cattini (Szwajcaria); prawi łącznicy: Allen (Kanada), Toriani (Szwajcaria) i Demmer (Austria); lewi łącznicy: P. Cattini (Szwajcaria) i Heximer (Kanada); obrońcy: Godfrey (Kanada), Davy (Anglia), Toubien (Niemcy); bramkarze: Hoster (Anglia), który nie stracił dotychczas ani jednego punktu, Egginger (Niemcy), Hiresak (Węgry) i Kosbey (Kanada).

Rewelacją turnieju jest drużyna Szwecji. Zespół ten posiada bardzo wyrównane linie, świetną kondycję fizyczną i dużą szybkość.

W czasie meczu Polska — Litwa, Burda tak silnie „zbończykował” litwina Klimusa, że ten doznał złamania obojczyka.

Zespół litewski po meczu z Polską pozwolił sobie na duży niefakt, nie wznosząc, jak to przyjętym jest zwyczajem okrzyku na cześć drużyny przeciwnej. Kapitan zespołu nie podał też ręki kapitanowi drużyny polskiej.

Drużyna lotewska w drodze powrotnej z Pragi w przyszły poniedziałek, t. j. 21 b. m. zatrzyma się w Katowicach, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z mistrzem Śląska — Dębem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, do Katowic przyjedzie również drużyna amerykańska. Amerykanie zażądali za występ w Katowicach, ryczałt 1500 złotych, utrzymanie przez jedną dobę i hotel oraz koszty podróży z Pragi do Katowic.

KALENDARZYK NA DZIS

Godz. 9:30: Węgry — Rumunia (sędziuje p. Sachs); Niemcy — Norwegia — oba mecze bez znaczenia dla układu tabeli.

Godz. 15: Szwajcaria — Polska (sędziuje niemiec Martin i czech Kladubsky) i Ameryka — Anglia (sędziuje p. Sachs).

Godz. 20: Kanada — Czechosłowacja (sędziuje p. Sachs) i Szwecja — Austria — oba mecze o decydującym znaczeniu, kto wejdzie do pułki półfinałowej. Czechosłowacja czy Szwecja.

Ameryka zwycięża Niemcy 1:0

PRAGA, 14. 2. (PAT). Mecz hokejowy Ameryka — Niemcy zakończył się nieznacznym zwycięstwem Ameryki w stosunku 1:0. Decydującą bramkę strzelił Charest w pierwszej tercji.

Zmieszenie świadectw przemysłowych Jak wygląda rządowy projekt reformy

W swoim czasie na łamach „Głosu Poradczego” obszernie omawialiśmy projekty rządowe w sprawie likwidacji świadectw przemysłowych.

W szeregu cykułów daliśmy wyraz poglądom kół gospodarczych, które w odniesieniu do tej reformy wysuwają daleko idące zastrzeżenia.

Ponieważ projekt ustawy, ustanawiający podatek obrotowy i ściśle z nim związane opłaty rejestracyjne na miejsce dotychczasowego podatku przemysłowego i świadectw przemysłowych znalazł się na porządku dziennym obrad sejmowych, przypomniemy projekt reformy według planowanej ustawy.

Stawki podatku

Nowe stawki podatku obrotowego będą następujące:

- 1) 1,3 proc. od obrotów udowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, a osiągniętych ze sprzedaży towarów, z wyjątkiem sprzedaży w aptekach i z wydawnictw książek drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2) 1,5 proc., względnie 1,7 proc. od przemysłu przetwórczego oraz od sprzedaży surowców i półfabrykatów.
- 3) 1,8 proc. od obrotów osiągniętych z czynności bankowych.
- 4) 2,6 proc. od wynagrodzeń osiągniętych za ekspedycję i przewóz osób.
- 5) 6 proc. od prowizji za czynności komisowe i pośrednictwo.
- 6) od rozmaitych innych obrotów podatek waha się w granicach 2 — 3 proc.

Według cyfr preliminarza budżetowego na rok 1938-39 skarb państwa miał uzyskać z podatku przemysłowego około 274 miliony zł. Prawdopodobnie nowe stawki podatku obrotowego zostały tak ustalone, ażeby skarb uzyskał z niego wyżej wymienioną sumę.

W miejsce świadectw przemysłowych wprowadzone będą opłaty rejestracyjne, które przewidziane będą wyłącznie na rzecz samorządu terytorialnego, izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych. Podział będzie się odbywał według następującego klucza:

1. samorząd terytorialny 50 procent,
2. izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze 20 proc.,
3. publiczne szkoły zawodowe 30 proc.

Według przypuszczalnych obliczeń, opartych na poniżej zamieszczonej tabeli, cały wpływ z opłat rejestracyjnych wyniesie około 18,3 miliona zł.

Wysokość opłat

Pod względem wysokości opłat, miejscowości podzielone zostały na 4 klasy: klasa I — Warszawa, klasa II — Białystok, Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań,

Sosnowiec i Wilno. Klasa III — wszystkie inne gminy miejskie i klasa IV — wszystkie inne gminy wiejskie.

Zakłady handlowe oraz przedsiębiorstwa handlowe nie utrzymujące zakładu z wyjątkiem przedsiębiorstw handlu jarmarcznego, obnośnego i rozwojowego, a prowadzone przez kupców rejestranych z wyjątkiem spółdzielni we wszystkich miejscowościach za kartę rejestracyjną płać 250 zł.

Spółdzielnie stanowiące takie same zakłady handlowe w I klasie, opłacają 150 zł., w II — 120, w III — 80, w IV — 40 zł.

Zakłady przemysłowe górnicze, przedsiębiorstwa wyrobu lasów, przedsiębiorstwa rzemieślnicze, dorożkarstwo, furmancja, prowadzone przez kup-

ców rejestranych we wszystkich miejscowościach opłacają 300 zł.

Spółdzielnie z wyjątkiem spółdzielni Pracy opłacają w I klasie — 150 zł., w II — 120, w III — 80, w IV — 40 zł.

Składy, należące do przedsiębiorstw we wszystkich miejscowościach opłacają 20 zł.

Wydawnictwa pism codziennych w I i II klasie opłacają po 750 zł., w III i IV po 150 zł. Wydawnictwa pism periodycznych w I i II kl. po 250 zł., w III i IV po 50 zł.

Zajęcia przemysłowe pośredników giełdowych we wszystkich miejscowościach — 250 zł. Wreszcie zajęcia przemysłowe pośredników handlowych w I kl. 150 zł., w II — 120, w III — 80, w IV — 30.

„INTRO”

INSTYTUT GOSPODARczo-HANDLOWY.

DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY

pod kierownictwem

SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW

Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15

załatwia FACHOWO wszelkie sprawy BUCHALTERYJNE przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Nafta w C. O. P.

Znaczenie produkcji ropy na wypadek wojny

W sali Polskiego Czerwonego Krzyża inż. Wacław Dzieniowski wygłosił onegdaj odczyt p. t. „Przemysł naftowy, a obrona kraju”.

Kolebką przemysłu naftowego, rozpoczyna prelegent, jest Polska. W pierwszym połowie ub. stulecia Łukasiewicz, aptekarz w b. Galicji wynalazł sposób destylowania ropy naftowej i zapoczątkował produkcję ropy dla celów oświetleniowych.

Polscy fachowcy naftowi słynają jeszcze dziś na całym świecie ze swej wybitnej fachowości i angażowani są do Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Japonii i t. d.

Najpłyniej położone źródła naftowe (ok. 250 mtr.) posiada Rosja. Źródła polskie, które wiercono do głębokości 400 — 800 są niemal że wyczerpane, wobec czego trzeba będzie wiercić głębiej od 800 — 2.000 mtr. Jak zresztą w Rumunii i Stanach Zjednoczonych.

Polska posiada 3 okręgi, objęte przez źródła naftowe: Borysław, Krosno i Jasło.

Ropę naftową wydostaje się przez szyby, przy czym pompowanie tej ropy odbywa się za pomocą ciśnienia gazów wzgl. pompy.

Jakie znaczenie ma ropa naftowa dla obrony kraju?

Nowoczesna armia, flota i lotnictwo posiadają znaczenia, o ile nie są zaopatrzone w wystarczającą ilość ropy. Dlatego też walki polityczne i strategiczne, toczące się obecnie na świecie, mają za swój cel zdobycie źródeł ropy.

W tym właśnie celu włosi podbili Abisynię. Z tych względów toczy się również zażarta walka między mocarstwami o kierunek polityczny Rumunii.

Z ropy naftowej otrzymujemy cztery pochodne produkty, posiadające zasadnicze znaczenie dla współczesnej gospodarki wojennej. Poddając destylacji ropę naftową, otrzymujemy: 1) olej gazowy, 2) surową naftę, 3) oleje smarowe i 4) odpadki ropy.

Z oleju gazowego wyprodukować można gazolinę i benzynę, dla broni zmotoryzowanej i lotnictwa. Z surowej ropy otrzymujemy naftę. Z olejów smarowych oleje: solarowy, wrzecionowy, maszynowy, cylindrowy, smołę i t. d., t. j. takie oleje, bez których cały nasz przemysł byłby tylko masą bezużytecznego żelastwa. Wreszcie można również z olejów smarowych wyprodukować parafinę i wazelinę do ochrony broni.

Odpadki ropne miesza się z asfaltem i cementem i otrzymuje się sztywny asfalt szosowy. Używa się również odpadków ropnych dla celów opałowych, do których nadają się lepiej, niż najszlachetniejsze gatunki węgla.

Jak widzimy, Polska znajduje się pod względem naftowym w bardzo korzystnych warunkach. Nasze źródła będą zainteresowane największymi mocarstwami, przy czym był nawet okres, kiedy Anglii oferowali nam przejęcie wszystkich naszych złóż państwowych zamiast za eksploatację złóż w ciągu 25 lat.

Produkcja ropy naftowej w Polsce spadła w stosunku do produkcji przedwojennej o 75 proc. Jest to wynikiem opanowania naszej produkcji przez kapitały zagraniczne, które kierują się zasadą rentowności i wolą obecnie eksploatować złóża rumuńskie, jako taniej kalkulujące się.

Polityka naszego rządu idzie

jednakże w kierunku uniezależnienia się od kontroli zagranicznej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywują nowe głębokie wiercenia i przerabiają znaczny odsetek ropy.

Poczynania rządu na odcinku naftowym są tymbardziej uzasadnione, ponieważ ropa posiada wyjątkowe znaczenie na wypadek wojny. Państwa, które złóż w kraju nie posiadają, wydają ogromne sumy na produkcję benzyny syntetycznej. Np. Anglia kupiła ostatnio patent niemiecki za 4 miln. złotych i produkuje już 2 miln. kg. benzyny syntetycznej rocznie.

Jakkolwiek produkcja ropy w stosunku do przedwojennej doznała spadku, zarysowuje się jednakże ostatnio pewna poprawa. Jest to wynik głębszych wierceń, które aczkolwiek wznoszą większych kosztów, opłacają się jednak. Ostatnio wyznaczono również sposób przetwarzania gazów ziemnych na gazolinę, oraz doprowadzono rurami gaz blotny do centralnego okręgu przemysłowego.

Na zakończenie prelegent podzielił się ze słuchaczami najnowszymi badaniami geologicznymi w dziedzinie naftowej. Odtóż według najnowszych badań złóża naftowe powstały przez rozkład łuszców rybnych i zwierząt ssących, żyjących w morzu, które znajdowało się na terenach dzisiejszego naszego zagłębia naftowego.

Próbki od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZŁAZO
KOWALSKINA
Kupujcie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294,90, Bruksela 89,50, Kopenhaga 118,15, Londyn 26,47, Nowy Jork 5,27,25, Nowy Jork — kabel 5,27,38, Paryż 17,44, Praga 18,54, Sztokholm 136,55, Zurych 122,45, Oslo 133, Helzingers 11,72, Mediolan 27,75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 292,90, franki francuskie 17,24, szwajcarskie 121,95, belgi belgijskie 89,25, funty angielskie 26,38, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, duńskie 117,50, norweskie 132,35, szwedzkie 135,90, liry włoskie 20,70, szylingi austriackie 98,80, marki fińskie 11,25, niemieckie 97, niemieckie srebrne 113.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy bardzo małych obrotach. Notowano Bank Polski 117,50, Lilipopy 63, Modrzejów 14,25, Norblin 79, Starachowice 39,25, Żyrardów 72,50, Haberbusch 17,50.

PAPIRY PROCENTOWE

Na rynku papierów państwowych tendencja była mocna, zaś dla listów zastawnych nieco słabsza. Notowano: 3 proc. invest. I em. 82,38 — 82,25, seria 91,50, II em. 82,63, seria 94,75, 4 proc. dolarowa 42,75, 4 proc. konsolidacyjna 67,75, drobne odcinki 66,50, 5 proc. kolejowa 66,50, 5 proc. kolejowa 66,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,58, drobne odcinki 64, 5 proc. Warszawa z r. 1933 — 70,38 — 70,50 — 70,75, odcinki po 1000 zł. 71 — 70,75, 5 proc. Warszawa z r. 1936 — 75, 5 proc. Warszawa stary 72,50, 5 proc. konwersyjna 68,25, 4 i pół proc. ziemskie 62,75 — 62,50, 4 i pół proc. poznańskie seria „L” 61,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno	
Dolarówka	42,60
Inw. I em.	82,00
Inw. II em.	82,50
Wewn.	63,25
Konsolidacyjna gr.	67,50 67,25
Konsolidacyjna dr.	67,25 67,00
Bank Polski	118,00 117,50
Tendencja mocniejsza	

Owies I stand.	22,25 — 22,50
Owies II stand.	21,00 — 21,25
Owies III stand.	20,50 — 20,75
Lubin niebieski	13,75 — 14,75
Lubin żółty	14,75 — 15,75
Seradela	32,00 — 34,00
Gryka	19,50 — 20,00
Mak niebieski	101,00 — 103,00
Reszta bez zmiany	
Tendencja słabsza	

„PRACA”

Kursy Zawodowe Zaśkie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
 2. Krawiectwo damskie - krój.
 3. Gorsciarstwo - krój.
 4. Modniarstwo - kapelusze.
 5. Bieleźniarstwo - krój.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
- Sekretariat czynny w g. od 9—15 i 15—19.

P. B. P. „ARGOS”
LONDYN wycieczka od 22/II — 8/III. zł. 275.—
PARYŻ codzienne, indywidualne wyjazdy
WIEDEŃ wycieczki i wyjazdy indywidualne

Wycieczki do: SAN REMO 14-dniowa, wyj. 20/II zł. 375.—
BUDAPESZTU 8-dniowa, " 26/II zł. 190.—
na RIWIERE 23-dniowa, " 5/III zł. 575.—

Załatwia wszelkie formalności paszportowe, bilety, informacje, przyjmuje zapisy: Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76.

CAPITOL

Dziś wspaniała premiera!

ULUBIENICA WSZYSTKICH DEANNA DURBIN
bohaterka filmu „PENNY”

oraz słynny dyrygent LEOPOLD STOKOWSKI w rewelacyjnym filmie reż. H. Kosterlitz

„ICH STU i ONA JEDNA”

W pozostałych rolach: ADOLF MENJOU — ALICE BRADY

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 groszy!

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILADELFIJ
W REPERTUARZE: MOZART, LISZT,
CZAJKOWSKI, VERDI i inni.

PASSE-PARTOUTS i BILETY WOLNEGO WEJŚCIA
NIEWAŻNE!

DRZWI i OKNA
uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem A. FRYDENZONA chronią mieszkania od zimna, wiatru. Latem od kurzu.
Ceny obecnie najniższe.
Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57.

PACZKI 2 szt. 25 gr.
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW,
ZADAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA” GUM.
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1039 701

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
Pracuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PROSZKI MIGRENO-NERVO-SIN
KOCUTEK
zastosowanie
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
TADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBYKACH.

DR. MED.
J. Margolis
okulista
Piotrkowska 11, tel. 165-17
powrócił
Godz. przył. 12-2 i 5-7.

Dr. med.
F. Turyn
chor. wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Andrzeja 9, tel. 133-05
Godz. 5-7.
Przeplukiwania jelit

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DOKTOR filologii wyucza francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia „Doktor” Komitet Uchodźców z Niemiec, Cegielniana 19, tel. 117-18. 621-2

Różne

ZAGINAŁ kwit inkasowy nr. 8830, wyd. przez Bank Związku Sp. Zarobkowych w Łodzi na zł. 219,50. Powyższy kwit unieważniamy. B. Mitninger i B. Danielak, Piotrkowska 60, Łódź.

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastać od 2-3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655-3
M. ROZENBLUM, Angielski, francuski. Śródmiejska 7, m. 11, tel. 151-47 (9-10 godz.).

Cud techniki!
ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE PRECYZYJNE nożyce do kolekcji „Pinking”
do cięcia wosku i wosku, skóry, filcu, jedwabiu, bawełny i cienkich tkanin wełnianych.
A.J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 55.
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE

Kupno i sprzedaż.

TANIO sprzedam aparat fotograficzny form. 9x12, obiekt. 1. 4,5, prawie nowy, z przyborami. Piotrkowska 80, m. 2, od 14-16 ej. 364-3

Lokale

3 POKOJOWE komfortowe, nowoczesnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134-14. 237-3

DO WYNAJĘCIA umeblowany słoneczny pokój w nowoczesnym domu. Wejście niekierujące. Telefon 132-11.

LEKARZ - DENTYSTA
MIKULICKA - LANDSBERG
Śródmiejska 21
wznawiała przyjęcia

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1

KINO TON
Kopernika 15, tel. 140-72

DZIEŃ PREMIERA! Najpotężniejszy film wszystkich czasów, przewyższający „Na Zachodzie bez zmian”.
Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata
TOWARZYSZE BRONI (LA GRANDE ILLUSION)
W rol. gł.: Dita Parlo, Jean Gabin, Erik v. Stroheim. Realizacja: Jean Renoir
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Ostatnie dni!
Nieśmiertelna powieść Marka Twaina
„Książę i Żebrak”
W roli głównej ERROL FLYNN
Ceny miejsc od 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
Marlena Dietrich
w potężnym filmie o temacie rosyjskim
„Hrabina Władimow”
Anons: Następny program: „Atak o świecie”

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76.

Dziś i dni następnych! Wobec przeogromnego powodzenia, chcąc uprzyjemnić obejrzenie tego naprawdę arcydzieła sztuki kinematograficznej przedłużamy jeszcze na jeden tydzień film
KOŚCIUSZKO pod RACŁAWICAMI
W rolach głównych: Elżbieta Barszczewska, Tadeusz Białoszczyński, Witold Zacharewicz, Franciszek Dominiak, Jerzy Pichelski, Bogusław Samborski, Wanda Jaroszevska, Józef Wężyński, Jan Kurnakowicz, Gustaw Baszyński.
Następny program: „PORT ARTURA” z Danielą Darrieux i Adolfem Wohlbrückiem w roli głównej.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. na wszystkie miejsca, w niedziele i święta nieważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Pr numerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.